Nr 205. **Kraków, 11 Września — Wtorek.** **Rok 1883.**

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…dzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
…nty w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi …ych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

…numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** …niędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** …księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel N-wakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 10 września.

Przegląd Polityczny.

Urzędowa *Wiener Ztg*, jak już depesze onegdaj doniosły, ogłosiła patent cesarski z d. 2go b. m., zwołujący sejmy krajowe Galicyi, Austryi Górnej, Moraw i Tryestu, na tegoroczną sesyę. Według tego patentu zbierze się Sejm galicyjski dnia 15go b. m., sejm górno-austryacki d. 17 b. m., sejm morawski d. 25 b.m., sejm Tryestu z okręgiem d. 8 października. Tak więc teraz zwołane są już wszystkie sejmy krajowe, których termin zebrania się w roku bieżącym nie był dotychczas oznaczony. Obecnie obradują sejmy Gorycyi, Karyntyi i Vorarlberga; do czasu zebrania się sejmu galicyjskiego niewątpliwie jeden z tych trzech sejmów prace swe ukończy, tak, iż zawsze tylko bardzo mała liczba sejmów czynną będzie równocześnie. Zaraz po okresie sejmowym zebrać się mają delegacye wspólne, a po nich Rada państwa. Sejm węgierski zaś zebrać się musi przed delegacyami, gdyż dokonać ma jeszcze wyboru członków tychże; zbiera się też 27go b. m. sejm chorwacki, który pierwotnie zwołany został na dnia 23 lipca, a potem odroczony do pierwszych dni września, wskutek znanych wypadków, zupełnie się nie zbierze, dopóki urzędować będzie komisyarz królewski.

Komisarz królewski bar. Ramberg rozpoczął swoje urzędowanie przywróceniem węgierskich herbów na budynkach rządowych. Czynność ta nie natrafiła na opór ludności. Dopiero wieczór 7go ponowiły się zaburzenia. Mimo wezwań zaczęły się przed budynkiem dyrekcyi finansowej gromadzić tłumy. Rzucono grad kamieni na orły węgierskie, przyczem rozbito kilka szyb. Wtedy wojsko z najeżonemi bagnetami oczyściło ulicę, która z obu końców została zamkniętą. Położenie więc jest w wysokim stopniu naprężone. Obiegają niepokojące w Zagrzebiu pogłoski. Obawiano się rozruchów podczas tych dwóch dni świątecznych, o czem w ciągu dnia otrzymamy telegramy.

N. fr. Presse często obecnie zajmuje się Polakami. W sobotnim numerze poświęciła ona artykuł otwarciu Sejmu galicyjskiego, które nastąpi d. 15 września. Artykuł ten napisany w tonie, do jakiego przyzwyczaił nas już organ centralistów, omawia na wstępie znaczenie Sejmu galicyjskiego. Dziennik wiedeński powiada, że podług konstytucyi Sejm galicyjski jest równorzędny ze wszystkiemi innemi sejmami, faktycznie jednak stoi ponad nimi, nawet po nad Sejmem czeskim, ponieważ posiada on w delegacyi w Wiedniu potężny wykonawczy organ. Co Sejm ograniczony swoją kompetencyą tylko teoretycznie załatwia, to delegacya galicyjska z zadziwiającą energią i wytrwałością wprowadza w czyn. Następnie poświęca *N. fr. Presse* ustęp Rusinom galicyjskim. Bez takiego okrzyku boleści, nie może się naturalnie obejść się ten dziennik, ile razy zajmuje się Polakami.

Wobec nowego Sejmu — pisze dalej *N fr. Pr* — wystąpi nadto nowy namiestnik. Jeśli jest w Galicyi jaki organ, któryby mógł miarkować jednostronnie polską tendencyę, przenikającą całe życie publiczne i dać wybitny wyraz przynależności Galicyi do monarchii, to jest nim namiestnik. — Hr. Potocki położył pod tym względem około państwa wielkie zasługi, jakkolwiek za jego rządów polonizacya tego kraju wielkie zrobiła postępy. Osobistość jego wiązała Galicyę z monarchią, powaga jego była tamą, opierającą się prądowi oddzielenia Galicyi od państwa; a chociaż był magnatem polskim, nie przestał nigdy być urzędnikiem austryackim. Czy p. Zaleski będzie umiał rozwinąć podobną działalność, przyszłość okaże. Okólnik jego nie obudził wielkich nadziei, i nie chodzi tu o jego chęci, ale o to, co będzie mógł uczynić. Zbywa mu na sile oporu, jaka połączona jest z wysoką pozycyą socyalną. Nie wszędzie, gdzie hr. Potocki, którego patryotyzm polski był niepodejrzany, mógł powiedzieć **nie**, będzie mógł to powiedzieć także p. Zaleski, który wyszedł tak wysoko po szczeblach hierarchii biurokratycznej. Fala, która go wyniosła, może go także usunąć z wysokiego stanowiska, i to jest właśnie jego słabą stroną, skoro musi bronić interesu austryackiego przeciw narodowo-polskiemu.

Nawiązując wreszcie artykuł do obchodu Sobieskiego, kończy *N. fr. Presse* temi słowy: „Dla nas Sejm galicyjski wydaje nam się przedmową do książki, którą napisze większość w Radzie państwa. Dyskusye w Sejmie galicyjskim, wywierały zawsze wielki wpływ na przebieg spraw w Radzie państwa, ponieważ posłowie, których Galicya wysyła do Wiednia, są wykonawcami uchwał Sejmu lwowskiego.“

Zaiste nie mogły *N. fr. Presse* piękniejszego wystawić naszej Delegacyi świadectwa!

Na bankiecie danym w Le Puy po odsłonięciu pomnika Lafayetta, minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau, miał drugą mowę. Minister omawiał sytuacyę wewnętrzną Francyi, zaznaczył on, że żałoba, którą obecnie obchodzi obóz rojalistowski, pozostawiła kraj obojętnym i że Rzeczpolita mimo licznych przeciwników, robi coraz większe postępy. W końcu mowy, zwrócił się do książąt Orleańskich, mówiąc, że wrazie gdyby chcieli objąć polityczny po hr. Chambordzie spadek, zostaliby wydaleni z Francyi. Dla pretendenta do tej korony, której kawałki rozdzielił między siebie cały lud, nie ma miejsca na ziemi francuskiej.

Kto wie jednak czy już w niedalekiej może przyszłości, wypadki nie zadadzą kłamu zbyt dogmatycznym i zanadto pewnym słowom ministra Rzeczypospolitej.

Polityczne i finansowe sfery francuskie uważają stosunki między Francyą a Chinami za zadawalniające. Margr. Tseng przybył do Paryża z usposobieniami pokojowemi, a we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie znalazł już tego chłodnego obejścia, jakie mu dawniej okazywano. Margr. Tseng chciał rozpocząć rokowania na podstawie traktatu p. Bourée; rząd francuski obstaje jednak przy tem, czy traktat ten uważać za odrzucony, ale nie oponuje przeciw projektom, które są opisaniem powyższego traktatu. Rząd zdecydował się wreszcie zamieścić w *Temps* następujące półurzędowe communiqué: „Margr. Tseng miał wczoraj dłuższą rozmowę z p. Challemel-Lacour. W rozmowie tej zaproponował margr. Tseng następujące główne punkta ugody w sprawie Tonkinu i Anamu: 1) Uregulowanie kwestyi co do zwierzchnictwa Chin nad Anamem w formie prawa honorowego, która później bliżej będzie określoną. 2) Uregulowanie granic w sposób, który ewentualnie dopuszczałby się ustanowienia neutralnego terytoryum w pewnych punktach.“ Rząd angielski dał margrabiemu Tseng do zrozumienia, iż pragnie stosunków pokojowych między Francyą a Chinami, i że wystąpiłby jako pośrednik w tej mierze; mówiono także i o pośrednictwie Rosyi. Obecnie jednak zdaje się, iż wszelkie pośrednictwo w układach między Francyą a Chinami byłoby zbyteczne.

Do *Polit. Corr.* piszą z Bukaresztu:
Podróż prezesa ministrów Bratiana do Wiednia i Gasteinu wywarła tu silne wrażenie w kołach politycznych. Utrzymują, że zbliżenie się Rumunii do państw środkowej Europy, czego pewnym objawem była ostatnia podróż króla Karola, musiało zrobić znaczne postępy, skoro mąż tak przezorny, jak Bratiano, wiedząc, że każdy krok jego wystawioym być może na pociski parlamentarne, uważał porozumienie się osobiste za konieczne. Fakt ten nie pozostanie naturalnie bez wpływu na stosunki parlamentarne i ugrupowanie się stronnictw w Rumunii. Podobnie jak we Włoszech znalazły się żywioły, którym zbliżenie się Włoch do Austryi i Niemiec nie było na rękę, nie zabraknie też niezawodnie i w Rumunii malkontentów pod tym względem. Z całem jednak prawdopodobieństwem wnosić można, iż siła interesów, żądająca zbliżenia się Rumunii do Austryi i Niemiec, pokona wszelkie zbliżeniu temu przeciwne agitacye, jak to było, we Włoszech, i że gabinet p. Bratiana zyska na sile i wytrwałości. Niewyrównane jeszcze nieporozumienia w kwestyi dunajowej nie będą przeszkadzały zawiązaniu serdecznych stosunków między Bukaresztem a Wiedniem, i to właśnie jest główną zasługą p. Bratiana, iż nie zapomniał o tem, że sprawa dunajowa powinna pozostać kwestyą czysto-techniczno-ekonomiczną, a nie wywierać niekorzystnggo wpływu na stosunki polityczne między Austro-Węgrami a Rumunią.

Nie przypadkowo, ani też z myślą lub celem powziętym z góry, tak licznie i uroczyście obchodzi naród nasz w murach Krakowa i tam, gdzie obchodzić może głośno, rocznicę oswobodzenia Wiednia przez Jana Sobieskiego. Skłaniają go do tego, wielka tradycya dziejowa, instynkt, pierwiastki moralne, z których składa się polskie społeczeństwo, i ten głos wewnętrzny, który mówi do niego: wszystko czem byłeś; czem jesteś, i czem będziesz, zawdzięczałeś, zawdzięczasz i zawdzięczać możesz jedynie i wyłącznie temu, że należysz duszą, sercem i ciałem do Zachodu, że umiałeś go bronić a potem szerzyć jego ducha, że nie skąpiłeś ofiar i poświęceń dla jego sprawy i że temi ofiarami i poświęceniami, zespoliłeś się z nim! Święć zatem uroczyście pamiątkę wielkiego dzieła przed dwustu lat dokonanego na rzecz Zachodu, święć ją z przekonaniem, żeś spełnił wtedy swój obowiązek, święć pamiątkę tej wygranej bitwy, która nietylko okryła cię sławą, ale która także zapewniła ci w Europie stanowisko tak zaszczytne i wybitne, iż przetrwało ono twoje nieszczęścia i upadek a nawet zasłaniało przed oczami świata cywilizowanego twoje grzechy i błędy, a którą zdobyłeś sobie w Europie dobrą sławę wiernego syna katolickiego kościoła i zasłużoną sławę rycerskości.

Wyjątkowo uroczysty nastrój z jakim obchodzimy dwuchsetną rocznicę odsieczy Wiednia, jest dowodem i świadectwem, nie tylko że należymy do Zachodu, ale że dziś bardziej, niż kiedykolwiek wiemy i czujemy iż zupełne z nim zespolenie jest naszą racyą bytu, naszem bezpieczeństwem, rękojmią odrodzenia i przyszłości. I dla tego także z wdzięcznością wspominamy króla bohatera, który w dniu 12 września 1683 roku wiódł do zwycięstwa, wspaniale uzbrojone i doskonale wyćwiczone hufce polskie. Tym bowiem ostatnim wielkim czynem w naszej przeszłości, na zawsze połączył on losy nasze z Zachodem, w myśl Opatrzności, zgodnie z jestestwem i przeznaczeniem polskiego narodu. Ten związek z Zachodem to najistotniejszy skarb który zdołaliśmy z rozbicia naszego okrętu politycznego wyratować, a wyratować go zdołaliśmy w znacznej części dzięki tradycyi wyprawy wiedeńskiej. — Wielkie czyny wojenne czy polityczne wyciskają na narodach niezatarte piętno wtedy tylko kiedy są spełnione zgodnie z ich duchem, kiedy nie są pogwałceniem ich natury i treści: takim właśnie czynem zgodnym z duchem polskości była odsiecz Wiednia.

Nie czczy ani marny zatem święcimy obchód, bo oddając hołd najwyższej naszej myśli dziejowej, stwierdzamy naszą dla niej wierność. W tem pożytek, bo nauka i przestroga tak dla nas, jak dla obcych, wobec fałszywych kierunków i błędnych teoryj, któremi chcianoby skrzywić naszą drogę, wobec gwałtów, które zadać usiłują naszemu życiu moralnemu i duchowemu, wobec bezprawi, któremi zmusić nas próbują do zespolenia się z innym światem i z inną cywilizacyą, niż ta, w obronie której bez wahania pospieszył Sobieski pod Wiedeń.

Uroczystości obchodu rozpoczęły się wzniosłym obrzędem religijnym. Niczem nie starte piętno wycisnęła na nich owa na przemian wspaniała i rozczulająca koronacya Matki Boskiej w kościele XX. Karmelitów na Piasku. I to także nie przypadek, to proste następstwo dziejowej prawdy, połączonej z dzisiejszem poczuciem narodu. Sobieski spieszył pod Wiedeń nietylko jako dziecię Zachodu, ale przedewszystkiem jako wierny syn Kościoła katolickiego. — Polska też, jak wówczas, tak i dzisiaj, tylko do katolickiego należy Zachodu i do innego należeć nie może i tylko katolicka myśl i tylko katolicki duch zachodni ożywiał ją, krzepił, dodawał i zdolny dodać jej sił do spełnienia przeznaczeń swoich, do zupełnego odrodzenia. Tak znowu chciały dzieje, tak nieodwołalnie rozporządziła Opatrzność, bo to jedno zgodne z istotą naszego narodu i z dzisiejszem jego położeniem pomiędzy dwoma wrogiemi mu organizmami prawosławnym i protestanckim. Na świadectwo tej prawdy rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe koronacyą Matki Boskiej. Wstęp ten nauczający, wielkim a dobrowolnym z własnego pochodzącym popędu udziałem ludu wiejskiego, był stwierdzeniem tej prawdy, że u nas rozwój cywilizacyjny i postęp wszelki, muszą się oprzeć zawsze i wszędzie o grunt katolicki, jeżeli mają się obrócić na korzyść sprawy narodowej, jeżeli mają posłużyć do wzmocnienia organizmu narodowego i zabezpieczenia naszych duchowych i jeograficznych granic. A stwierdzenie to zgodnem jest po dwustu latach z myślą przewodnią wyprawy wiedeńskiej.

Polska katolicka i zachodnia, temu dwieście lat, zasłoniła Europę przed barbarzyńcami. Wobchodzie jutrzejszym Europa odnajdzie tę samą duchową Polskę. Zgodnie z tą prawdą ułożony jest program krakowskich uroczystości, wszystkie jego szczegóły są na przemian katolickie i cywilizacyjno-zachodnie. Obchód cały poświęcony religii i sztuce! Biorą w nim udział przybyli z wszystkich dzielnic bracia.

Święcą oni wszyscy pamiątkę chwały narodowej, wielkiej bitwy, większego jeszcze duchowego zwycięstwa, w jedynej dzielnicy polskiej w której święcić ją dziś mogą, a dzielnica ta leży w państwie katolickiem i na wskróś zachodniem. Połączy to nas wszystkich w jednej myśli, w jednem przekonaniu, w jednej wierze i w jednem postanowieniu, że praca polska dla Polski pożytku i zbawieni, podjętą być może tylko na gruncie katolickim i zachodnim, że po za tem wszystko jest fałszem, ale też że ta praca jest dla nas prawdą, dogmatem duchowym i politycznym a zatem zbawieniem.

I obchód jutrzejszy sprawi, że w każdej gałęzi naszej pracy narodowej, że w literaturze, sztuce, w rozwoju społecznym i ekonomicznym, w życiu publicznem i prywatnem, w Sejmie i rodzinie kwitnąć i rozwijać się będzie i wykształcać żywioł katolicki i zachodni na chwałę i pożytek całego narodu, bo dla zapewnienia ciągłości tej wielkiej myśli, która przodków naszych w 1683 roku pod Wiedeń zawiodła, gdzie 12 września tego roku odnieśli zwycięstwo nad wrogami cywilizacyi zachodniej i katolicyzmu.

„Ślubuję, pisał po bitwie król, żeśmy dobrze krwią Szlachecką oblali tę przysługę Cesarską i całego Chrześciaństwa.“

Kraków przez ostatnie dwa dni miał postać ludową. Tym instynktem wiary, który nigdy u ludu polskiego nie zawodzi, i tym popędem wyższym, bo z nadprzyrodzonego płynącym źródła, wiedzione rzesze włościan spieszyły do Krakowa na odgłos nowej czci, nowego hołdu poddaństwa, jakie otrzymać miała w swem polskiem królestwie Marya Boga Rodzica. Cudowne zaiste to panowanie, jakie od wieków rozciągnęła nad tą ziemią, bohaterstwa i męczeństwa: tam z Jasnej Góry świeci Królowa nasza sławą cudownej odsieczy, w Ostrej Bramie w ciernistą zamieniła stę złota jej korona, a z Poczajowa Ona dziś wygnanką, jak gdyby chciała nam okazać, że wszystkie swych poddanych dzieli niedole. Ale wśród prześladowań, Jej panowanie nieprzerwane, włada sercami narodu i ludu, jak przed wieki — i niema mocy, któraby zdołała powstrzymać ten lud, gdy Ona woła.

Więc lud krakowski, Mazurzy, górale Podhala, Rusini z nad Sanu i z nad Dniestru, z pod Żółkwi, z pod Trembowli i z najdalszych zakątków, nawet z Bukowiny, dalej Szlązacy, Wielkopolanie i znów z innych dzielnic spływali do Krakowa, nie szczędząc na daleką podróż grosza, niosąc z sobą skromną żywność, nie bacząc na przeszkody i te trudy, które dla pielgrzymującego włościanina zawsze są podwójne, czy na komorze granicznej, czy nawet na stacyi kolei, bo kiedy inni znaleźli zawsze miejsce, kompanie włościan czekać musiały niekiedy dzień cały, aby się docisnąć do pociągu. A celem podróży i jej nagrodą: czy uczestnictwo w uroczystości, czy chęć wrażeń z widoku wspaniałych obchodów? nie, pielgrzymi włościańscy wiedzą naprzód, że świątynia za ciasna, aby ich pomieścić mogła, więc bez szemrania okalają tylko mury kościoła i wśród słoty i ścisku śpiewają pieśni, które z zewnątrz otaczają kościół, jakimś szturmem modłów. I to jedno im wystarcza, i dusza tą modlitwą zasilona. Gdy deszcz ulewny nie dozwolił odbyć wielkiej procesyi — pielgrzymie rzesze krążą od kościoła do kościoła, bez przewodników, bo nie z ciekawości, czasem nawet nie mogąc docisnąć się do konfesyonału i Stołu Pańskiego, nie mogąc słyszeć słowa bożego z kazalnicy — a jednak bez skargi, bo wotum serca i trudu Najśw. Panna przyjęła i błysnęła w duszy promieniem łaski.

Niewystarczającemi okazały się środki przygotowane do umieszczenia pielgrzymów, i tu wiele winy spada na Kraków. — Część ich tylko dostała się do klasztorów, część inna po prywatnych domach, reszta pozostała na ulicy wśród słoty i błota. Tam nawet, gdzie nocleg znalazł się pod dachem, okazał się taki brak słomy na posłanie, że ludzie spali na gołej ziemi. Tem pełniejszą była ich ofiara, tem bardziej przejmującą powolność, z jaką znosili te umartwienia. Policyjna kronika nie przynosi nam dzisiaj ani jednego wypadku jakiejś ulicznej burdy, jakichś hałasów i nieporządków. Zadziwiająca karność odznacza kompanie włościan, które przewodnik dzwonkiem zwołuje lub prowadzi intonowaniem pieśni. Daremnieby się tu pokusił jakikolwiek agitator podżegać jakie namiętności gminu; w tej przynajmniej chwili, gdy lud idzie czcić Maryę, odepchnie on wszelkie pokusy. — Straż ochotnicza utrzymywała porządek w wnętrzu kościoła, tam, gdzie lud wiejski nie miał przystępu, — krocie włościan nie wywołały ani razu interwencyi organów bezpieczeństwa. Zdawałoby się, że to zastęp duchów, oderwanych od ziemi przesunął się przez miasto. Wszystko to dziwnie wzniosłe, przejmujące i budujące — choć może jest dla nas wyrzutem, — że niedość było w przygotowaniach przezorności, niedość opieki i gościnności. A nadto i ta boleść, że niepogoda odjęła pielgrzymom duchowego użycia a dodała trudów.

Za ludem wiernym, który już miasto opuścił, rozjechali się i pasterze — a świetnem było zaiste to zebranie naszego episkopatu. Dawno mury naszego miasta nieoglądały zebrania tak znakomitych książąt Kościoła. Postacią jak duchem potężne to indywidualności, przypominające najświetniejsze czasy Kościoła naszego. A i ta pociecha, że trzy obrządki jednej wiary miały tu swych zwierzchników, połączonych w braterskiej miłości. Uroczystym był przeto wstęp do dwuwiekowej rocznicy wielkiego wypadku w dziejach chrześcijaństwa, a koronacya Matki Boskiej na Piasku, tam, gdzie się modlił Sobieski przed wyprawą, gdzie w sto lat później ksiądz Marek miał swoją celę — była dla potomków ostatnich w chrześcijaństwie Krzyżowców prawdziwem *sursum corda*!

Sprawa kroacka tak się staje ważną, że się nie wahamy częściej do niej wracać. Błędy, jakie popełnił rząd węgierski, zaburzenia ludowe, wreszcie niekonsekwentne postępowanie bana Pejacewicza, doprowadziły ją do tego, że dzisiaj bez rewizyi ustawy fundamentalnej z roku 1868 już się nie obejdzie, a w naszem przekonaniu rewizye ta wcześniej, czy później wypadnie na korzyść Kroatów.

Konwencya z roku 1868 zawarta pomiędzy Węgrami a Kroacyą i Slawonią była dziełem przeważnie Deaka, który obawiając się panslawizmu nurtującego w południowej Sławiańszczyznie, chciał sparaliżować wschodnie wpływy, a dając najpotężniejszemu szczepowi z południowo-austryackich Słowian, Kroatom, zupełną autonomię, stworzyć rozumną przeciw rosyjskim zachciankom zaporę.

Chodziło zresztą Węgrom i o to, aby zniszczyć raz na zawsze w zarodzie, narzędzie austryackich rządów despotycznych, jakiem bywali Kroaci wobec Węgrów, słowem, aby ich zbliżyć do Pesztu, a tem samem odciągnąć od Wiednia. Z tego powodu konwencya kroacko-węgierska oddychała szczerością, a Węgrzy zadawalniając Kroatów, sami siebie wzmocnić zamierzali.

Tak zrozumiał konwencyą także hr. Andrassy, jako prezydent węgierskiego ministerstwa, a jako minister spraw zagranicznych nie wahał się zająć Bośnii i Hercogowiny, używać tam przeważnie urzędników kroackich, a tem samem kłaść podstawę do umożliwienia marzeń kroackich, które jak wiadomo dążą do połączenia południowej austryackiej Sławiańszczyzny (Kroacyi, Slawonii, Dalmacyi, a obecnie Bośnii i Hercogowiny) w jednę organiczną, narodowo-kroacką całość.

Żaden prawdziwie przewidujący mąż stanu węgierski nie mógł marzyć o zmadziaryzowaniu Kroacyi, chodziło tylko o utrzymanie jej przy koronie św. Szczepana, o związanie wspólnemi z państwem sprawami, do których należały rzeczy wojskowe i finanse. Kroacya, Slawonia i Pogranicze wojskowe pozostawały nadal *adnexae partes regni Hungariae* z najzupełniejszą co do wewnętrznej administracyi autonomią. Opierając się też na tem założeniu, nie mogli Węgrzy wciskać w kroacką ustawę zasadniczą, jakichkolwiek ograniczeń językowych, a §§. 56—58 nietylko, że w niej postanawiają, iż organa centralnych władz na całem terytoryum Kroacyi i Slawonii mają, jako urzędowego używać języka kroackiego, ale co więcej, wspólne ministerstwo w Peszcie jest obowiązanem na urzędowe sprawozdania kroackie, po kroacku odpowiadać. W cytowanym często § 62 powyższej ustawy niema bynajmniej mowy o języku, ale jest tam powiedziano, że godłami w sprawach wspólnych krajów korony węgierskiej są połączone herby Węgier i Kroacyi, w sprawach zaś ściśle wewnętrznych nie potrzebuje nawet Kroacya używać herbu węgierskiego, ale może zawieszać herby krajowe, byle takowe miały na wierzchu koronę św. Szczepana, jako znak państwowej jedności.

Napisy więc węgierskie na tablicach z herbami urzędowemi sprzeciwiały się w każdym razie duchowi całej ustawy zasadniczej, a w szczególności §§ 56 i 57, nieszczęście zaś chciało, że przekroczenia używania takich napisów dopuściła się wspólna władza finansowa, której nadużycia i bezwzględność w egzekwowaniu zaległych podatków, do najwyższego stopnia w ostatnich czasach oburzyły ludność kroacką. Zrzucenie jednego napisu węgierskiego w Zagrzebiu, wystarczyło, aby szturm na szyldy powtórzył się na prowincyi, ludność bowiem zdzierając znak władzy finansowej, chciała się pomścić za doznane materyalne krzywdy.

Kiedy się owe rozpoczęły rozruchy, ban kroacki br. Pejacewicz za mało okazał energii, nie umiał powściągnąć roznamiętnionego ludu, nie zdołał utrzymać porządku, i tą swoją słabością doprowadził do pierwszej konferencyi ministrów w Wiedniu i do uchwały, która składała nań obowiązek zaprowadzenia tego porządku, przywrócenia pozrzucanych herbów z węgierskiemi napisami. Gdyby br. Pejacewicz, albo był zażądał pod groźbą bezzwłocznej swej dymisyi usunięcia Prezesa dyrekcyi skarbu, w Zagrzebiu Dawida, albo przygotowanie na wszelkie konsekwencye swej pacyfikacyjnej misyi, rzeczy nie byłyby zaszły tak daleko, jak je dzisiaj widzimy.

Obecnie jednak wynik kroackiego konfliktu musi być w każdym razie dla węgierskiego państwa niekorzystnym. Jeżeli bowiem królewski komisarz jenerał Ramberg taktem swym, który ma posiadać w wysokim stopniu, i tem, że jest austryackim wojskowym, a nie Węgrem, potrafi wpłynąć na usposobienie umysłów w Kroacyi, to powaga rządu węgierskiego na takiej pacyfikacyi ucierpi. Kroaci poddadzą się austryackiemu jenerałowi, a nie panu Tiszy, który, jak słusznie podnoszą opozycyjne węgierskie dzienniki, apelując w sprawie ściśle węgiersko-kroackiej do wspólnego austro-węgierskiego ministerstwa, uznał, że jest za słabym, aby ją własnemi mógł rozwiązać siłami. Jeżeli zaś przyjdzie do dalszych zaburzeń i krew się kroacka przeleje, to ugodą z r. 1868 zażegnana nienawiść Kroatów do Węgrów, na nowo bardziej, aniżeli dawniej się rozżarzy, a cała nawet ugoda może być zakwestyonowana.

W sprawie naszych gimnazyów.

(Ciąg dalszy).

Domagając się z tak przeważnych względów działania zmierzającego do podniesienia dzisiejszego poziomu nauki gimnazyalnéj, uznając i uzasadniając konieczność reformy, którą poruszył Sejm a którą z takim naciskiem poparła Akademia umiejętności, nie możemy na chwilę taić, że daleko tu łatwiéj stwierdzić istniejące złe, daleko łatwiéj wskazać cel, do któoego należy zmierzać, niż podać niezawodne środki do jego osiągnięcia.

Staje tu przed nami przedewszystkiem pytanie, czy złe leży w samym systemie gimnazyów austryackich, czy też w sposobie, jak ten system w Galicyi jest przeprowadzony. Uchwała sejmowa z r. 1880 poruszająca reformę, pytania tego wyraźnie nie stawia, przebija z niéj jednak myśl, że system austryacki krępuje rozwój naszych gimnazyów i że przez rformę systemu władzom naszym krajowym do skuteczniejszego działania na polu nauki gimnazyalnéj należy otworzyć swobodniejsze pole. Memoryał komisyi akademickiéj zastanawia się zarówno nad systemem, jakoteż nad sposobem jego wykonania, chociaż jednak dwóch tych stron wyraźnie nie rozdziela, to nu reformę systemu zdaje się kłaść nacisk [1]). Rada szkolna broni przedewszystkiem wykonania. Piszącemu te uwagi, jeśli zdanie jednostki może tu swobodnie się objawić, rzecz przedstawia się inaczéj.

System gimnazyów austryackich polega na znanym planie organizacyjnym z r. 1849, który zarówno ze stanowiska teoryi, jakoteż ze stanowiska praktyki pedagogicznéj stanowi dzieło ze wszech miar znakomite. Nie idzie za tem, aby nie dał się ulepszyć, jakoż uzupełniano go już późniejszemi rozporządzeniami, a niejednokrotnie ministerstwo oświaty zwoływało z całéj Austryi znakomitości podagogiczne i zarządzało gruntowne studya, zmierzające do jego poprawy. Praktycznego rezultatu prace te jednak nie wydały dotychczas, system stoi w całości, a o zasadniczéj jego zmianie nikt w Austryi nie myśli.

Może jednak zmiana taka wskazaną jest i ko-

---

[1]) Nieodróżnienie tych dwóch pytań w memoryale Akademii, jest, mojem zdaniem, główną podstawą zarzutów, jakie go spotkały i widoczną jego wadą.

nieczną dla nas ze względu na odrębność naszych stosunków, na odmienność naszego narodowego charakteru i oświaty. Komisya akademicka wystąpiła rzeczywiście ze zdaniem, że niedość było w gimnazyach naszych zaprowadzić język polski jako wykładowy, lecz że należy sam system gimnazyów w duchu narodowym przekształcić. Ze zdaniem tem w tej rozciągłości, jakie mu zdaje się nakreślać komisya, nie możemy się zgodzić. Faktem tu jest pierwszorzędnej wagi, iż naród polski od pierwszego zarania swoich dziejów przyłączył się stanowczo do cywilizacyi zachodu Europy, że na tej cywilizacyi wzrósł, wszystkie jej przeobrażenia przechodził i dzisiaj nią tylko żyje i oddycha. Historya nasza, dążenia nasze obecne, atmosfera, wśród której młodzież nasza wzrasta, tworzą dla gimnazyów galicyjskich tę samą cywilizacyjną podstawę, z jaką liczy się i na jaką jest obrachowany system gimnazyów austryackich. Odrębność nasza narodowa może więc i powinna uwydatnić się raczej w przeprowadzeniu tego systemu, o czem powiemy później, niż w jego zmianie.

Faktem jest następnie niezbitym, że na systemie tym austryackim wykształciło się już kilka generacyj polskich w Galicyi, jeszcze za czasów kiedy język niemiecki był wykładowym, i pomimo tej walnej przeszkody dydaktycznej, część zdolniejsza i pilniejsza z pośród młodzieży wykształciła się dobrze. Dziś, kiedy ta przeszkoda ustała, liczba młodzieży polskiej, która z gimnazyów dotychczasowych należyty odnosi pożytek, zwiększyła się niewątpliwie, a samo jej istnienie świadczy, że system w całości swojéj nie jest ani w ogóle złym ani dla młodzieży polskiej w szczególności zupełnie niewłaściwym.

Wszystkie zmiany systemu, i te, które komisya akademicka proponuje i te, z któremi odezwała się Rada szkolna, i te wreszcie, które w drodze [illegible] się proponować, nie są i nie byłyby tak doniosłe, ażeby po nich można się spodziewać bardzo różnych i stanowczo lepszych niż dzisiejsze wyników w wykształceniu młodzieży. A zresztą choćbyśmy byli w stanie reformy system nasz dobitnie pomyśleć i zaprojektować, to nadzieja przeprowadzenia tych reform byłaby bardzo odległą, a właściwie żadną. Reformy takie dałyby się uskutecznić tylko w drodze ustawodawstwa państwowego, do którego zakresu działania należą zasady urządzenia szkół średnich, a wnioski naszego kraju napotkałyby w rządzie centralnym na stanowczą niechęć. Wszak ministerstwo austryackie sprzeciwia się zawsze i wszędzie wszelkiemu wyłamaniu się naszych szkół ludowych z pod powszechno austryackich przepisów, o ileż większą okazałoby dbałość o utrzymanie jedności gimnazyów! A następnie, wszak nad ulepszeniem dzisiejszego systemu gimnazyów austryackich pracuje samo ministerstwo i dotychczas napróżno. Czyżby się dało przekonać wnioskami wychodzącemi z Sejmu galicyjskiego, kiedy samo z potrzeb swoich w jego łonie powstałych nie umie zrobić wyboru? (D. c. n.)

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 9 września.

(=) Mianowanie p. Löbla wiceprezydentem Namiestnictwa, zajmie tylko jeden z tutejszych organów w kronice lokalnej bez żadnej uwagi, drugi umieścił to na czele dziennika i z dodatkiem bardzo pochlebnym dla nominata, ale zdobył się tylko na uznanie jego urzędniczej wyższości i biurowej kwalifikacyi. A właśnie podnoszenie nominacyi z tej strony jest niepotrzebne, bo kogo sp. hr. Gołuchowski powołał na szefa biura prezydyalnego, i kto potem na tem stanowisku przetrwał dwóch Namiestników, ten już chyba niepotrzebuje żadnego świadectwa na to, że jako urzędnik, jest gwiazdą pierwszorzędną, nietylko na firmamencie galicyjskim, lecz wogóle w świecie urzędniczym państwa. Co innego wypada podnieść z powodu tej nominacyi, [illegible] na szerszą widownię spraw publicznych, przedstawia się nominat w całej wartości swojej, chociaż nigdy dotąd nie wysuwał się naprzód, ani nie dopuszczał do tego, by jego imię [illegible] jako głównego bohatera tej lub owej głośnej sprawy publicznej. Pod okiem p. Loebla, jako szefa prezydyalnego, a więc prawie pod jego kierunkiem, odbyły się dwa ostatnie ogólne wybory sejmowe (1878 i 1883), [illegible] dalej stoczona została pamiętna kampania wyborcza (1879), która w Radzie państwa Koło polskie postawiła [illegible] akcyi przeciw żywiołom, które tak [illegible] w kraju agitacyę wrogą narodowi [illegible] *quorum pars magna (nisi maxima) fuit* — nominat, p. Hermann Loebel. Czas już najwyższy, aby także opinia wyraziła publiczne uznanie p. Loeblowi, [illegible] w czasach, gdy tak często tuzinkowa zdolność i więcej na efekt tylko obliczona zasługa, bywa głośną [illegible].

Wyniesienie człowieka, który wszystko tylko zdolnościom swoim, prawości i pracy zawdzięcza, na tak wysokie stanowisko, zadaje dobitnie kłam tak częstym [illegible] zarzutom, że u nas w służbie publicznej nawet wysoka zdolność nie może [illegible] zasłużonej nagrody i uznania, wobec przemożnych wpływów protekcyjnych. Sp. hr. Gołuchowski [illegible] hr. Potocki [illegible] p. Loebla [illegible] na wpływem protekcyi, lecz w dobrze zrozumianym kraju i własnym interesie, bo wiedział, że ten znakomity [illegible] szkoły hr. Gołuchowskiego najlepiej reprezentować będzie świetne tradycye poprzedniego okresu administracyjnego. [illegible] p. Loebla w trudnym okresie 1875—1883. [illegible] dzisiejsze p. Loebla stanowi zatem fakt dodatni z dwóch powodów, raz dlatego, że stawia [illegible] człowieka, [illegible] administra-

cyjnym, prawdziwą zdolnością rządzenia, powtóre dlatego, że całemu młodszemu pokoleniu daje zachęcający przykład, jak rozległa i wpływowa karyera w szlachetnem tego słowa znaczeniu, otwiera się w naszem dzisiejszem życiu publicznem wyższej zdolności, połączonej z prawością i pracowitością.

W ustąpieniu radcy Namiestnictwa Dra Kajetana Orleckiego, upatrywaliśmy klęskę dla administracyi krajowej, gdyby nie przekonania, że Dr Orlecki nie przenosi się w bezczynne szeregi emerytów, lecz tylko zdobywa sobie swobodę i szersze pole do dalszej pracy nad sprawami ekonomicznemi, którym już tyle oddał usług, jako autor i gorliwy uczestnik kilku stałych kuratoryj, oraz wielu ankiet i komisyj.

Znakomite dzieło Dra Orleckiego o kasach oszczędności pomnożyło fundusz pomnika Mickiewicza, bo autor zrzekł się na jego korzyść czystego dochodu z rozsprzedaży książki. Dla wielu spraw ekonomicznych, któremi Sejm w najbliższym okresie szczególnie zająć się musi, Dr Orlecki byłby znamienitą siłą.

Sprawy miejskie.

W sprawie wodociągów krakowskich.

Pismo komisyi sanitarnej do Rady miejskiej.

(Dokończenie).

Zanieczyszczenie wód studziennych czyli, co na jedno wychodzi, gruntu miejskiego w Krakowie ma swe źródło w tem, iż nieczystości kloacznych i odpadków gospodarczych oddalamy z miasta mniej, niż ich produkujemy, a ponieważ do ich zupełnego zniszczenia przez ukwaszenie w ziemi potrzeba około 10 lat, łatwo pojąć, że zanieczyszczenie gruntu, a wraz z nim wody i powietrza coraz bardziej powiększa, bo przymioty fizyczne i chemiczne ziemi nie są w stanie pokonać całego ogromu nieczystości, w obrębie miasta zostawianych, jednem słowem, nie mogą przemienić szkodliwych materyj organicznych w nieszkodliwe połączenia mocno utlenione. Przyczynia się do tego bardzo znacznie okoliczność, iż warstwa nieprzepuszczalna znajduje się w ogólności bardzo płytko, nieraz tak, iż woda gruntowa jest już na $\frac{1}{2}$ do metra od powierzchni ziemi, co oczywiście, nawet mimo najstaranniejszej budowy dołów kloacznych, sprzyja rozkładowi odpadków organicznych i wytwarzaniu się ustrojów najniższego rzędu, którym dzisiejsza nauka przypisuje rozwój wielu chorób zakaźnych, i które nieraz już wykryto w studniach krakowskich. Dlatego, jeżeli chcemy groźne każdej cholery niebezpieczeństwo pokonać skutecznie, jeżeli chcemy, by miasto nasze nie przemieniło się w stałe ognisko chorób zakaźnych, jak tyfus, dysenterya, zimnica i t. p., jeżeli chcemy stosunki chorobliwości w naszem mieście, poprawić trwale, musimy postarać się o dokładne usuwanie nieczystości organicznych, powstałych z życia ludzi i zwierząt i gospodarstw domowych.

Komisya sanitarna nie zapomniała nigdy o tym najważniejszym bez wątpienia środku poprawy zdrowia publicznego w naszem mieście, a owocem jej pracy w tym kierunku jess między innemi wniosek zaprowadzenia pneumatycznego sposobu wydobywania nieczystości kloacznych i projekt budowy dołów kloacznych, zabezpieczających grunt miejski od zanieczyszczenia najszkodliwszemi dla zdrowia materyami. Projekty te i inne, z któremi jeszcze wystąpi przed Radę miejską komisya sanitarna, usuwają złe tylko w małej części raz, ponieważ myślą tylko o jednym źródle zanieczyszczenia gruntu miejskiego, tj. o nieczystościach kloacznych i to zawartych jedynie w dołach, a zapominają o kanałach, prowadzących nieczystości kloaczne, kanałach, których znaczna część ludności miejskiej używa, powtóre, ponieważ od nieczystości kloacznych nie są mniej ważne odchody zwierzęce, odpadki gospodarcze i fabryczne, dalej, ponieważ projekty te nie zapewniają ludności niezbędnego dla zdrowia publicznego czynnika, tj. dobrej wody. Dlatego, nie zaprzeczając bynajmniej wielkiego znaczenia tych drobnych, że się tak wyrazimy, reform w usuwaniu nieczystości miejskich z Krakowa, przypisujemy im podrzędne tylko znaczenie, dopóki nie zaprowadzimy w mieście naszem wodociągów; wodociągi bowiem jedynie zapewnią miastu środek do roztwarzania i spławiania nieczystości wszelkiego rodzaju, a tem samem uczynienia ich jak najrychlej nieszkodliwemi (wiadomo bowiem, że woda nawet w wysokim stopniu posiada przymiot desinfekcyi, tak że już w nieznacznej odległości od wielkich miast rzeki mają wodę czystą), środek do czyszczenia ulic i placów, ale nadto dadzą ludności możność zaprowadzenia jak największej czystości w gospodarstwach domowych, czystości własnego ciała, tak ważnej dla zdrowia w naszym klimacie, w którym przez większą część roku dla niskiej temperatury powietrza kąpieli rzecznych używać nie można, a nakoniec zaopatrzą ludność w dobry i zdrowy czynnik, bez którego ustrój ludzki i zwierzęcy żyć nie może, i którego zastępowanie innemi napojami, jeżeli znacznej części mieszkańców nie stać na wytworne ich gatunki, nie jest dla ustroju ostatecznie pożytecznem, czego, między innemi, dowodzi w naszem mieście znaczna liczba przypadków przewlekłego zapalenia nérek w postaci choroby Brighta. Statystyka też po większej części miast, w których zaprowadzono wodociągi, przekonywa najlepiej o ich wpływie nader korzystnym na zdrowie publiczne, osobliwie, o co i komisyi sanitarnej najbardziej chodzi, przez zmniejszenie chorobliwości i śmiertelności z chorób zakaźnych.

Ażeby wodociągi odpowiadały w zupełności swemu ważnemu zadaniu hygienicznemu, potrzeba, by prowadziły wodę 1) stósownych przymiotów fizycznych i chemicznych, 2) w ilości należytej, 3) z odpowiedniem ciśnieniem, i nakoniec 4), by przedstawiały rękojmię trwałości.

Co do pierwszego, zgodziły się tak nauka, jak i doświadczenie na określenie przymiotow fizycznych i chemicznych wody dobrej. Przymioty te posiada przedewszystkiem woda źródlana, w mniejszem stopniu woda zaskórna czyli gruntowa, w najmniejszem woda rzeczna. Ze stanowiska przyrodniczego niema wprawdzie żadnej zasadniczej różnicy między wodą gruntową a źródlaną ze źródeł zwyczajnych, bo obydwie pochodzą z jednej sprawy w przyrodzie, tj. z opadów atmosferycznych, a różnią się tylko sposobem wydobywania na wierzch tak, iż taż sama woda, jakto nieraz widzieć można, jest gruntową, a tuż obok źródlaną, to jednakowoż wzgląd na możność zmieniania się wody niekorzystnie pod wpływem zanieczyszczenia ziemi przez uprawę roli, założenie fabryk, zamieszkanie przez ludzi, możność bez porównania większą, gdzie tylko można, trzymać się wody źródlanej i jedynie w razie przeciwnym użyć do wodociągów wody gruntowej, w ostateczności rzecznej.

Co do drugiego, oznaczenie ilości wody potrzebnej dla danej miejscowości nie jest wszędzie jednakie; miasta amerykańskie osobliwie wielkie potrzebują do 385 litrów na mieszkańca i dobę, miasta niemieckie z rozwiniętym bardzo przemysłem potrzebują po 150 do 170 litrów na głowę i dobę, dla miasta Krakowa 100 litrów zdaniem komisyi sanitarnej na długo zupełnie wystarczy.

Co do trzeciego, ciśnienie powinno być dostatecznem do wprowadzenia wody w najwyższe mieszkania w punktach najwyższych, bo tylko w tym razie odpowiedzą wodociągi swemu przeznaczeniu pod względem zdrowia i bezpieczeństwa od ognia, co osóbliwie dla teatrów, szkół i fabryk szczególnej jest wagi.

Co do czwartego nakoniec, rozumie się samo przez się, iż nie można prowadzić wody z miejsc, w których ilość wody zmienia się znacznie, tem bardziej, ponieważ w porze gorącej, gdy konsumpcya wody jest największa, miejsca niepewne właśnie najmniej w wodę obfitują, jak się to stało między innemi w Wiedniu, gdzie do wodociągów z wodą źródlaną musiano wprowadzić wodę gruntową pompami czerpaną.

Stosując te oczywiste i powszechnie przyjęte zasady do miasta naszego, wiemy z poszukiwań jeszcze za czasow Wolnego Miasta rozpoczętych, w ostatnich latach przez Dra B. Lutostańskiego i inżyniera W. Klugera dalej prowadzonem a obecnie ukończonych, że w okolicy Krakowa nie ma nigdzie wody gruntowej o przymiotach słusznym wymaganiom sanitarnym odpowiadającym w dostatecznej ilości. Jedyne bowiem miejsce, z któregoby można prowadzić dobrą wodę gruntową, jest dolina Sanki w okolicy Baczyna, która atoli mogłaby w najlepszym razie dać zaledwo 2400 metrów sześciennych na dobę, co stanowi dopiero trzecią część potrzebnej już teraz dla Krakowa wody. O sprowadzeniu więc wody gruntowej do Krakowa nie ma stanowczo mowy. Pozostaje przeto uwzględnić jedynie wodę rzeczną i źródlaną. Wiadomo, iż woda rzeczna, oczywiście należycie stosownemi sposobami oczyszczona, może do pewnogo stopnia zaspakajać wymagania sanitarne, ale tylko wtedy, jeśli całkiem nie można mieć wody źródlanej, ponieważ wodzie rzecznej zazwyczaj brak dostatecznej ilości kwasu węglowego tak potrzebnego dla smaku, dalej stałości temperatury, nakoniec ponieważ dokładne jej oczyszczenie jest mozolne i kosztowne. Pomijając przeto koszta pompowania, nieraz do bardzo znacznej wysokości, w takim tylko razie wolno myśleć o wodzie rzecznej, jeżeli znikąd choćby z większej odległości nie można sprowadzić wody źródlanej w ilości dostatecznej.

Kraków na szczęście nie znajduje się w rzędzie miast, które z braku wody źródlanej w okolicy, zadawalniać się muszą wodą rzeczną; w odległości bowiem prostej 33 kilometrów znajdują się w wysokości 54.5 metrów ponad poziomem rynku krakowskiego obfite źródła we wsi Regulicach. Źródła te z idealnej prawie czystości wodą wytryskują od wieków w dzisiejszem miejscu i dają do 11,000 metrów sześc. na dobę, z czego na sam zdrój główny, według zgodnych pomiarów w różnych czasach i przez różne osoby dokonanych, wypada 8,640 metrów sześc. na dobę. Źródła te najzupełniej zaspakajają wszelkie słuszne wymagania sanitarne, albowiem:

1) dają wodę stosownych przymiotów fizycznych i chemicznych;

2) znajdują się w należytej wysokości, tak, iż według pomiarów i obliczeń dokonanych przez znanego zaszczytnie na polu hydrauliki inżyniera Klugiera, woda z nich sprowadzona wzniesie się na 20 metrów ponad poziom rynku krakowskiego, a tem samem dojdzie własnem ciśnieniem na najwyższe piętra domów krakowskich;

3) mają wodę w dostatecznej ilości, albowiem rachując po 100 litrów na głowę i dobę, potrzebuje Kraków obecnie do 7000 metrów sześc. na dobę, gdy źródła regulickie dają przeszło półtora raza więcej;

4) według opinii znanych na polu geologii i praktycznego górnictwa powag, jak profesora Dra Altha, docenta Dra Szajnochy, geologa Dra Tietzego z głównego zakładu geologicznego w Wiedniu i starosty górniczego p. Wachtla w Krakowie — przedstawiają wszelkie rękojmie trwałości.

Z tych powodów wnosi komisya sanitarna:

1) Świetna Rada uzna ze względów sanitarnych potrzebę jak najrychlejszej budowy wodociągów dla miasta Krakowa.

2) Świetna Rada przyjmie do wiadomości owoc pracy komisyi wodociągowej, a mianowicie inżyniera pana Władysława Klugera, iż o użyciu wody gruntowej do wodociągów krakowskich dla braku dostatecznej jej ilości myśleć nie można.

3) Świetna Rada uznając, iż jedynie woda źródlana odpowiada wszelkim słusznym wymaganiom sanitarnym, i iż tylko źródła regulickie zdatne są do przyszłych wodociągów krakowskich, poczyni bezzwłocznie kroki zmierzające do jak najrychlejszej budowy wodociągu z Regulic do Krakowa.

Dr Domański
radca miejski,
jako sprawozdawca.

Dr Warschauer
radca miejski,
zastępca przewodniczącego
komisyi sanitarnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 września.

Marszałek Dr Zyblikiewicz przybył dziś rano ze Lwowa do miasta naszego.

Minister Dr Ziemiałkowski przejechał w sobotę po południu z Dębowca przez Kraków do Wiednia.

— **Przyjechali** wczoraj do Krakowa: bar. Gustaw Manteuffel, z Rygi, zaproszony na naradę w sprawie pomnika Mickiewicza; p. Adolf Smorczewski del. Tow. kred. i reprezentant dziennnika *Słowo* z Warszawy, Zygmunt Gloger, archeolog; Dr Celichowski, bibliotekarz z Kurnika. Dziś przyjeżdżają: Wacław Szymanowski, Jan Zacharyasiewicz, Aureli Urbański i p. Sarnecki, sprawozdawca *Gazety Narodowej*.

— **Panna Reszkówna** przyjechała wczoraj wieczór o 9ej powitana na dworcu kolei przez liczne grono znajomych. W imieniu Komitetu zakupna obrazu Matejki p. dyrektor Kieszkowski wręczając artystce bukiet, podziękował za łaskawie przyrzeczony współudział na przedstawieniu 13 września. Tego to wieczora da się po raz pierwszy usłyszeć w Krakowie wielka śpiewaczka, której przybycie tak gorączkowo przez naszą publiczność było oczekiwane. Po ostatecznem porozumieniu się, program tego wieczora przedstawia się jak następuje: a) Uwertura z Egmonta, Beethoven; Ostatni akt z Sobieskiego pod Wiedniem, Anczyc; Inflammatus ze *Stabat Mater*, z chórem i orkiestrą (Panna Reszkówna) Rossini; Solo na fortepian, panna Janotha; Mazurek (p. Reszkówna), Nowakowski; Polonez na orkiestrę, Żeleński; Żywe obrazy.

— **Na wczorajszym obiedzie u JX. biskupa Dunajewskiego**, znaleźli się wszyscy XX. biskupi, ich prałaci, prałat Stablewski, reprezentanci wszystkich władz, jenerał Zakonu OO. Karmelitów, X. prowincyał Milanyak, X. przeor Kaczkowski i prowincyał Jezuitów, Jackowski. Toastów nie wznoszono żadnych, zato muzyka miejska przygrywała skromnej biesiadzie.

— **X. Arcybiskup ormiański Isakowicz** i dwaj biskupi ruscy JX. Stupnicki i JX. Sembratowicz, zaproszeni przez Arcybiskupa wiedeńskiego na jubiliuszowe nabożeństwo odsieczy Wiednia w tumie Św. Szczepana.

Z pobytu swego w naszem mieście odnieśli oni i towarzyszący im dygnitarze i kapłani najlepsze wrażenie i nadziękować się dosyć nie mogli za uprzejme przyjęcie, jakiego od wszystkich w tych dniach doznali. W sobotę X. biskup Stupnicki odprawił rano cichą mszę św. w asyście swego kleru, w kościołku OO. Jezuitów na Wesołej. Wczoraj w tymże kościele X. biskup Sembratowicz celebrował pontyfikalną sumę, na której chór śpiewaków ruskich, zachwycał pobożnych. Na skromnym śniadaniu u OO. Jezuitów wniósł X. biskup Sembratowicz toast po polsku, na pomyślność całego Zakonu Jezuitów, dziękując nietylko za gościnne przyjęcie, ale przedewszystkiem za cześć i szacunek tych, Ojców dla obrządku ruskiego. Śpiewacy ruscy zaintonowali „Mnohaja lita."

— **Zgromadzeni w Krakowie** biskupi opuścili dziś nasze miasto: X. biskup Solecki, i X. biskup Stupnicki, udając się do Wiednia; natomiast X. arcybiskup Isakowicz, X. biskup Morawski z powrotem do Lwowa, a X. biskup Łobos do Przemyśla. Pierwsi pospieszyli na wezwanie Arcybiskupa wiedeńskiego, aby brać udział w uroczystościach kościelnych Wiednia na pamiątkę ocalenia miasta, drudzy zaś powrócili do swych siedzib, aby w dniu rocznicy celebrować w kościołach katedralnych. Wczoraj po obiedzie u X. Biskupa krakowskiego, zgromadzeni w Krakowie pasterze spędzili wieczór w domu pp. Pawłów Popielów.

— **Komitet jubileuszu Matejki** uprasza tych wszystkich Panów, którzy w charakterze delegatów od ziem lub korporacyj w uroczystości jubileszowej udział wziąć pragną: by raczyli najpóźniej do godziny 5-ej po południu we wtorek 11 b. m. zgłosić się do p. Henryka Kieszkowskiego, w biurze Dyrekcyi Tow. Wzaj. Ubezp.

— **Magistrat tutejszy**, zawiadamiając, że wpisy do szkoły rzemieślniczej miejskiej odbywać się będą od dnia dzisiejszego do soboty (15 b. m.) codziennie od godziny 7 zrana do 9 wieczorem, wzywa majstrów, aby do tej szkoły wysyłali jaknajliczniej terminatorów.

— **Wice-prezydent Muczkowski** daje dziś wieczór dla członków komitetu pomnika Mickiewicza.

— **W grobach królewskich** w katedrze na Wawelu odprawił dziś zrana X. Stojałowski przed ołtarzem św. Leonarda Mszą św. Przed Mszą miał X. Kanonik Polkowski przemowę do zgromadzonego ludu. Na trumnie Sobieskiego złożono pierwszy wienic.

— **Jeneralna próba kantaty** Władysława Żeleńskiego odbędzie się jutro (we wtorek) w cyrku obok hotelu Kleina, o godzinie 5-ej po południu. Wstęp za opłatą 50 centów na korzyść Towarzystwa Weteranów polskich z 1831 r. Biletów można dostać w księgarni Gebethnera i sp., w księgarni Krzyżanowskiego i przy wejściu.

— **Jubileusz Sobieskiego.** Jutro już rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe nabożeństwem w kościele katedralnym o godzinie 9 przed południem za spokój duszy króla Jana i poległych pod Wiedniem bohaterów. Potem nieprzerwanem przez kilka dni pasmem snuć się będą jeden za drugim obchody narodowe, w których cały naród uczestniczyć będzie, co dziś już można poznać, gdyż między przybyłymi są reprezentanci wszystkich bez wyjątku dzielnic naszej Ojczyzny. Jak koronacya Matki Boskiej na Piasku zgromadziła przedstawicieli całego narodu, tak i w obchodach jubileuszu Sobieskiego, w obchodach narodowych, nie brak będzie ani jednej warstwy narodu z naszego kraju, a bracia z wszystkich dzielnic ziem polskich znajdą się na obchodach narodowej sławy. Z tego poznać można, że te dźwignie i siły potężne, jednoczące naród, mimo rozdarcia i podziału, mianowicie wiara i miłość Ojczyzny, zawsze i wciąż w całej pełni serca nasze ożywiają i krzepią je bezustannie.

Na wszystkich ulicach widzieć można pełno przyjezdnych, a między nimi zwracają na siebie uwagę delegaci ludowi w charakterystycznych strojach, przysłani przez Rady powiatowe. Bardzo wielu także snuje się duchownych.

Miasto przybrane już, choć jeszcze niezupełnie, w chorągwie i festony. Dziś właśnie rozpoczęto przybierać festonami ulicę Szewską w ten sposób, iż festony przechodzą w wysokości pierwszego piętra z jednej strony ulicy na drugą, a na środku ich poumieszczano flagi o barwach narodowych i barwach miasta. Bramę tryumfalną u wylotu ulicy Szewskiej otoczono ogromnemi chorągwiami, poumieszczanemi na wysokich słupach.

Wszyscy przyjezdni, jak i tutejsi mieszkańcy zwracają przecież nieustannie baczną uwagę na chmury płynące nad ich głowami, zadając sobie hamletowskie: będzie pogoda lub deszcz? ten deszcz który tyle złego wyrządził już wiernemu ludowi w dzień koronacyi i w dzień wczorajszy! a który osłabiłby urok i wspaniałość stojących już przed nami uroczystości. Dziś przecież, choć niebo pochmurne, przecież strugi nie płyną — miejmy więc nadzieję!

— **Z mocy uchwały komitetu jubileuszu** Sobieskiego obowiązki mistrza ceremonii przy obchodach 11 i 12 pełnić będzie radca Magistratu p. Ludwik Zawiłowski, a zastępcami jego są pp.: Wincenty Eminowicz, Gustaw Kaden, Adam Miłaszewski i Ludwik Marynowski. Mistrz ceremonii będzie miał szarfę przez piersi biało-czerwoną, zastępcy zaś jego szarfę czerwoną. Pożądanem jest, aby publiczność i uczestnicy obchodów stosowali się do poleceń osób wymienionych.

— **Otwarcie nowej wystawy** przedmiotów z epoki Jana III nastąpi jutro. Ze względu na szczupłość miejsca wstęp jest ograniczony, aby jednak posiadającym bilety ułatwić zwiedzanie pamiątek, komitet postanowił, że za kartami wstępu wydanemi na otwarcie wystawy, posiadacze kart wystawę od popołudnia we wtorek i we środę bezpłatnie zwiedzać mogą.

— **Przełożeni Bractwa różańcowego** postanowili zpowodu przypadającej z d. 12 b. m. 200-letniéj rocznicy postawienia kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów urządzić solenne nabożeństwo d. 13 b. m. o godzinie 10 zrana.

— **Z ulicy Szpitalnej** dochodzi nas zażalenie, że z ostatniej kamienicy przy plantach za hotelem Pollera wypadają często dwa wielkie psy i niepokoją przechodniów. Właściciel tychże psów, jeżeli nie ma być narażonym na nieprzyjemności w razie jakiego wypadku, powinien dbać o to, aby psów nie puszczać samopas, lecz trzymać ich na smyczy.

— **Karolina z Schätzów Weissowa**, wdowa po urzędniku salin wielickich zmarła, licząc lat 73.

— **W Synagodze izraelitów postępowych** w d. 13 b. m. o godz. 5 popołud. odbędzie się uroczyste nabożeństwo na cześć Jana Sobieskiego III króla polskiego.

— **Książę Nemours**, który, jak wiadomo, z wszystkiemi książętami orleańskiemi przybył do Wiednia z powodu śmierci hr. Chamborda — przed powrotem do Francyi, odwiedził ks. Władysławową Sanguszkową w Gumniskach, gdzie dwa dni przepędził.

— **Miasto Podgórze** obchodzi następnie 200-letni jubileusz Sobieskiego. Dziś o godz. 10 odprawionem zostało żałobne nabożeństwo za spokój duszy Jana III w kościele parafialnym przy udziale Rady miasta, władz rządowych i dziatwy szkolnej. Na uczczenie 200-letniej rocznicy przeznaczyła Rada gminna 30 złr. na zakupno obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem" i 30 złr. na pomnik Sobieskiego w ogrodzie Strzeleckim. W d. 11 b. m. delegacya miasta Podgórza złoży wieniec w grobach królewskich na Zamku na sarkofagu króla Jana III. W d. 12: po nabożeństwie odbyć się mającem na pamiątkę oswobodzenia Wiednia, rozdane zostaną dziatwie szkolnej książeczki i medaliki, na pamiątkę dnia tego, jak również wszyscy ubodzy w Podgórzu obdzieleni zostaną pieniężnym datkiem na pożywienie. Tegóż dnia wieczorem w mieście illuminacya, a w ratuszu illuminowanym będzie biust Sobieskiego, prócz tego, strzały z moździerzy przypomną całej okolicy dzień pamiątkowy pobicia Turków, a wyswobodzenia Niemców.

— **Sucha** 7 września. Wiadomość umieszczona w poprzednim numerze jest mylną, bo o kilka dni spóźnioną. Dnia 1go i 2go września urządziłem tu małą wystawę Sobieskiego, a to przeważnie z rycin. Wystawę składało: 130 rycin, z których 40 było współczesnych. Dwa dyplomy i ordynans na wyprawę pod Wiedeń z podpisami króla, 35 medali i monet, 8 broszur; ogółem 176 numerów. W ciągu tych dwóch dni wystawę tę zwiedziło blisko 100 osób, przyczem muszę nadmienić, iż wszyscy Niemcy przebywający w Suchy, byli na wystawie. Dnia 2go września miałem odczyt, na którym było około 60 osób. Na zakupienie obrazu Matejki złożono 28 złr. i jednego cwancygiera, które to pieniądze przesłałem Komitetowi.

Michał Zmigrodzki.

— **Lwowskie Stowarzyszenie rękodzielników „Skała"** nadesłało na ręce uproszonych delegatów pp. Fryderyka Eisfelda i Wojciecha Wiatrowicza wieniec ku uczczeniu pamięci Jana III w dwuchsetną rocznicę zwycięztwa pod Wiedniem. Wieniec ten wspólnie z innymi delegacyami w d. jutrzejszym 11 b. m. złożonym zostanie na sarkofagu drogiego nam króla-bohatera. Oby podobnych wieńców było jaknajwięcej, świadczących o powszechnej naszej czci nieśmiertelnego Zwycięzcy.

W tem wielkiem święcie narodowym, wszyscy bez różnicy stanu, owiani jedną myślą, jednem biciem serca, zaprzysiążmy sobie bratnią jedność i miłość godną narodowi, który złożył takie dowody bezinteresownego poświęcenia się w odsieczy Wiednia. Wspomnienia z przeszłości świetnych dla nas chwil niechaj nam przyświecają wspólnej pracy nad sobą, a ta nam wcześniej czy później, zapewni przy wymiarze najwyższej sprawiedliwości — lepszą przyszłość.

L. S.

— **Dyrekcya poczt we Lwowie** zawiadamia: Od 1 września b. r. począwszy aż do odwołania można wypowiadać pocztowe wkładki oszczędności oprócz dotychczasowego sposobu także w krótkiej drodze bezpośrednio w kasie c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu (I Wollzeile 27) codziennie od godziny 8 rano aż do 6 wieczór (w niedziele i święta od 9 do 12 przed południem) i to bez ograniczenia kwoty, jednak pod warunkiem, że w skutek żądanego zwrotu książeczka wkładkowa w zupełności spłaconą nie zostanie. W tym celu ma uprawniony do wypowiadania wnieść formularz wypowiadający należycie wypełniony i podpisany wraz z książeczką wkładkową do likwidatury, poczem się zwraca oszczędności bezzwłocznie uprawnionemu do wypowiedzenia lub jego pełnomocnikowi. Do wypowiedzenia jest tylko ten uprawniony, którego podpis w książeczce wkładkowej podług przepisu umieszczony został. Wypowiedzenia (per Saldo) ze zupełną spłatą połączone należy wyłącznie wedle dotychczasowego sposobu do c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności wnosić.

— **O. Gabryel** Towarzystwa Jezusowego, misyonarz z Mopea w Zambezy w środkowej Afryce, bawi w mieście naszem. Siedmnastu Jezuitów obsługuje misyą zambezyjską pod opieką portugalskiego rządu. Trudność największa w wyuczeniu się języka Kafrów, który ani gramatyki, ani składni nie ma urobionej. Misyonarze skazani na niesłychane niewygody; stół, łóżko, stołek należą do rzadkości, za którą drogo się płaci; obywają się też nieraz całemi miesiącami bez tych sprzętów. Za pożywienie służy ryż i drób domowy. Upały niesłychane obok wyziewów bagnistych równin są przyczyną uporczywej febry. Już kilku misyonarzy padło przedwcześnie jej ofiarą, a prawie każdy przebywa ją przez kilka pierwszych miesięcy. Zanim studya ich nad językiem Kafrów do tyla postąpią, że będzie można ułożyć jakiś słownik i gramatykę, zajmują się misyonarze urządzeniem.

— **Język kamieni** istnieje na podobieństwo znanego „języka kwiatów." Dyament oznacza czystość, wiarę, wierność i radość. Jest to kamień sprowadzający zgodę i harmonię. Do kobiety dąsającej się potrzeba przystąpić z dyamentami, a natychmiast się pogodzi. Perła, tak miła i niewinna z pozoru, oznacza łzę. Kobiety lubią widocznie płakać, skoro ubiegają się za perłami. Rubin, oznacza miłość gorącą oraz współczucie. Gdy osobie noszącej ten kamień zagraża nieszczęście, barwa jego blednieje. Turkus, posiada własność bronienia po

upadku i nagłej śmierci. Oznacza on szczerość i stałość. Szafir wyraża zadowolenie i prawość. Topaz, nazywany przez starożytnych „złotym kamieniem," symbolizuje bogactwo. Ametyst oznacza namiętność i cierpienie. Szmaragd wyobraża nadzieję, nieśmiertelność, zwycięztwo. Nazywają go niektórzy „kamieniem dziewiczym."

— **Pobiedonoszew** przejechał w piątek przez Szczakowę z Petersburga do Wiednia.

— **Przyszły stan powietrza.** Według horoskopu centralnego biura meteorologicznego w Wiedniu, nie można się jeszcze w najbliższych dniach spodziewać trwałej pogody.

Repertuar teatralny.

We wtorek 11go: **Przedstawienie programowe obchodu odsieczy Wiednia.** Szkic historyczny ze śpiewami i tańcami w 6 obrazach W. L. Anczyca, muzyka K. Hofmana; nagrodzony na konkursie Sobieskiego, ogłoszonym przez ks. Zuzannę Czartoryską i p. St. Koźmiana: **Jan III pod Wiedniem.** Po raz pierwszy. — *Te Deum* Żeleńskiego.

We środę 12go: **Jan III pod Wiedniem** Anczyca, po raz drugi. Poprzedzi odśpiewanie kantaty Żeleńskiego, słowa Anczyca. Odegrane zostaną przez orkiestrę utwory ułożone z powodu obchodu. Początek o godz. 6½.

We czwartek 13go: **Jan III pod Wiedniem** Anczyca, po raz trzeci. Początek o godz. 1½ po południu. O godzinie 7ej wieczór przedstawienie na zakupno obrazu Matejki. Komitet ogłosi program afiszami.

— Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11–4 po południu za opłatą.
— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.
— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.
— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za ogłoszeniem się do zakrystyi.
— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od 9 do 1ej.
— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 6ej prócz poniedziałków. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— D. 7go września pochmurno; term. od 10·3 doszedł do 19·0 C. Dnia 8go i 9go ciągły deszcz; term. d. 8go od 11·2 doszedł do 15·3 C., 9go od 10·7 do 14·3 C. Barometr zaczyna iść w górę; o godzinie 7ej rano dnia 10go stan jego był 742·3 millim., term. 11·4 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 11 września: ŚŚ. Prota, Jacka i Teodory.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Muzeum Narodowe. — Jutro o godz. 11-ej ma nastąpić uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego, instytucyi z takiem upragnieniem oczekiwanej, i taki donośny wpływ na rozwój sztuki u nas, a zatem i cywilizacyi ogólnej mogącej mieć w przyszłości. Myśl rzucona przed pięciu laty, a w życie wprowadzona wspaniałym darem Siemiradzkiego, instytucya ta [illegible] szego rozwoju. Z chwilą otwarcia Muzeum i dary się mnożą. W tych dniach nastąpiły następujące dary: Panna Andrzejkowiczówna ofiarowała obraz własny „Łokietek." P. Gołębiowski obraz Pillatiego „Pogrzeb pięciu poległych." P. Weloński reprodukcye w zmniejszeniu, tablicy, mającej być wmurowaną w kościele P. Maryi. P. Hayling rzeźbę z kości słoniowej. Szkoda, że piękna rzeźba w brązie Brodzkiego [illegible] Muzeum Narodowego [illegible].

— **Jutro Teatr Paré** — mężczyźni w stroju narodowym lub we fraku i białej krawacie.

Kościuszko pod Racławicami Anczyca, przedstawionym będzie we środę 12 b. m. o godzinie wpół do pierwszej po południu, a to przez wzgląd na wielką ilość osób, które wczoraj odeszły od kasy teatralnej nie dostawszy biletów.

Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów istniejące od lat dziesięciu w Krakowie, wydało dla uczczenia 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej chromolitograficzny wizerunek cudami słynącego obrazu Ukrzyżowanego Chrystusa (zwanego Krucyfiksem królowej Jadwigi) znajdującego się w ołtarzu katedry na Wawelu, przed którym królowa Marya Kazimiera modląc się otrzymała wiadomość o zwycięstwie odniesionem przez króla Jana III pod Wiedniem. U góry umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej [illegible] pod Wiedniem. Na obramieniu wizerunku znajdują się dwa medaliony złote przedstawiające podobizny króla Jana III i królowej Marysieńki. U dołu mieści się tarcza Sobieskiego i buńczuki zdobyte pod Wiedniem. Wykonanie jest wysoko artystyczne, a cena nader przystępna, wynosi bowiem 1 złr.

Dr Franciszek Kasparek, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, został d. 7 b. m. mianowany członkiem Akademii dla prawa międzynarodowego (*Institut de droit international*) w Brukseli.

Geoffroy, słynny i znakomity aktor, długoletni członek teatru „Palais Royal," umarł w tych dniach w Paryżu w 70 roku życia. Zmarły należał do najznakomitszych aktorów komicznych. Niezliczona jest liczba typów, które on stworzył i które pozostaną na długo w pamięci publiczności.

TEATR. Onegdaj przedstawiono w teatrze *Rodzinę Daniszewych* Nowskiego. W dramacie tym licznie zgromadzona, prawie wyłącznie z miejscowej publiczności miała sposobność oglądać doskonałą grę pani Hofmanowej w roli starej Hrabiny. Wynagrodzono też artystkę oklaskami i wywoływaniem. Dobrze też wykonywali swe role i inni nasi artyści, jak p. Szymański, p. Sobieszczańska, pan Disterlo i panna Kałużyńska. Sztuka szła w ogóle harmonijnie i dość się podobała, chociaż [illegible] znajomości charakterów i stosunków rosyjskich.

Przedstawienie po raz pięćdziesiąty trzeci *Kościuszko pod Racławicami*. Publiczność [illegible] galeryi [illegible] włościan z gór i z dalszych okolic kraju [illegible] tak że w chwili rozpoczęcia przedstawienia widowiska wywieszono u kasy kartę oznajmiającą o zupełnem wyczerpaniu biletów, a widzieliśmy przybyłe osoby, chcące dostać się za jakie bądź pieniądze chociażby na galeryę. Jakoż prześliczny utwór nieodżałowanej pamięci Anczyca przedstawiony był ze szczególną starannością, a wszyscy artyści grali swe role z takiem przejęciem, — że zapał publiczności spragnionej widzieć na scenie rzeczy iście polskie i patryotyczne, jak gdyby iskrą elektryczną przebiegał wciąż masy widzów objawiając się nieustannemi grzmotami oklasków, okrzykami bez końca, a nawet łzami rozdrażnienia. Słyszeliśmy też liczne głosy, domagające się, aby *Kościuszkę* przedstawiono jeszcze raz przed końcem uroczystości. *L. K.*

Sprostowanie.

Koncert Tow. muzycznego ze współudziałem śpiewaków przybyłych, odbędzie się 14-go w piątek w cyrku, a nie 13-go w ogrodzie strzeleckim, jak to być miało.

Od Administracyi „Czasu."

Na obraz Sobieskiego nadesłali: Fran. Popiel 50 złr., Spółka burzenia domów Uniwersytetu 12 złr. 86 cent.

P. Antoni Broniewski z Przybysza nadesłał dla weteranów polskich z 1831 r. 10 złr., na uroczystość ludową, na pomnik Mickiewicza, na obraz Matejki „Sobieski" po 5 złr.

Leon Klippel z Rohatyna nadesłał w imieniu spadkobierców Dobrowolskiego 1 złr. 31 cent. na zakupno obrazu Matejki.

Sprawy sądowe.

Kraków 7 września.

Morderstwo.

Skład trybunału: Przewodniczący radca Ebner, assydenci pp. Łobaczewski i Federowicz, protokolant p. Madejski.

Przysięgli pp.: Piekarski, Neusser, Poller, Gniewiński, Adam, Podgórski, Meissner, Dr Domański, Dydyński, Lewkowicz, Czernecki i Eisfeld.

Zastęp. prok. p. Łoziński. Obrońca Dr Kastory. Znawcy sądowi pp. Drowie Żuławski i Schaitter.

Dnia 7 czerwca b. r. na Krzemionkach, w części zwanej Łysą Górą, spostrzegli żołnierze odbywający tam ćwiczenia w dole obok kamieniołomu szmatę fioletową przez wiatr poruszaną. Żołnierz Jan Gołąbek, odrzucił odrobinę kamieni i ziemi, przykrywających część szmaty i wyciągnął jakieś zawiniątko, które natychmiast, z powodu okropnej woni, rzucił na ziemię i przywołał innych żołnierzy. Z nadbiegłych Jan Gregorowicz rozwinął zawiniątko i znaleziono w niem trupa na pół zgniłego dziecka, może dwumiesięcznego. Szyja była zaciśnięta tasiemką, a usta zapchane ziemią, zawiniętą w szmatkę, wielkości cebuli. Nie było wątpliwości, że natrafiono na ślad zbrodni, uwiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa, które zajęły się wyśledzeniem sprawcy. Jakoż żandarm Jan Dziama dowiedziawszy się, że wyrobnica z Podgórza, Katarzyna Dziengielówna, dziecko swoje nieślubne, u szewcowej Podgórskiej na wychowaniu dotychczas będące, odebrała i niewiadomo, gdzie takowe podziała, począł ją badać, a znalazłszy w niejasnem jej opowiadaniu uzasadnienie podejrzeń, aresztował.

Dziengielówna opowiadała, że dziecko oddała swym krewnym w Gdowie, potem w Dziekanowicach, tymczasem w dniu, kiedy to miało nastąpić, widziano ją gdzieindziej o wskazanej porze, a wieczorem tegoż dnia tańczącą na jakiemś weselu w szynku. Gdy jej nakazano udać się z żandarmem do Dziekanowic i pokazać dziecko, Dziengielówna nie widząc już wyjścia, przyznała, że jej dziecko zmarło, i że takowe zagrzebała na Łysej górze. W końcu w sądzie Podgórskim i przy głównej rozprawie przyznała się do morderstwa, że nie mogąc wyżywić dziecka, udusiła je tasiemką, okręconą koło szyi, zasypała mu usta ziemią i czekała przez kwadrans, czy nie da znaku życia — potem zimnego już trupa zagrzebała w dole.

Lekarze sądowi sądzą, że śmierć nastąpiła wedle opowiadania występnej matki — obdukcya zgniłego już trupa sama przez się nie mogła wykazać dowodnie przyczyny śmierci, którą wskazywały tylko ziemia w ustach trupa i okręcenie obgnitej szyi. Przysięgli uznali oskarżoną winną zbrodni morderstwa jednogłośnie, a trybunał skazał ją na karę śmierci przez powieszenie, polecając skazaną do ułaskawienia N. Panu.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Szkoła koronkarska w Zakopanem.

P. Ludwik Wierzbicki, poseł na Sejm krajowy i wicedyrektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, który łączy w sobie te dwa rzadkie przymioty, że chce i umie w racyonalny sposób przychodzić w pomoc rozwijającemu się przemysłowi domowemu, zbadawszy dokładnie stosunki nowo założonéj szkoły koronkarskiéj w Zakopanem, przedstawił, jako członek kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, Wydziałowi krajowemu w obszernym memoryale swoje poglądy na ten nowy i pożyteczny zakład. W memoryale tym wyłuszcza p. W., że chociaż szkoła koronkarska w Zakopanem istnieje dopiero od niedawna, poszczycić się może już obecnie niezwykłą życzliwością, tak ze strony ludności miejscowéj, jakoteż i gości kąpielowych. Życzliwość tę zawdzięcza umiejętnemu i fachowemu kierownictwu nauczycielki p. Józefy Stelcer, która z całem poświęceniem i zamiłowaniem oddaje się nauce dziewcząt. Niektóre z nich po kilku tygodniowéj zaledwie nauce nabrały w wykonaniu takiej wprawy, że nauczycielka mogła przyjąć już większe zamówienia. Szkółka została otwartą 15go maja i liczy 12 uczennic; z wyjątkiem jednéj uczennicy, wszystkie inne są córkami miejscowych włościan. Nauka odbywa się codziennie od godziny 7éj rano do godziny 12éj, i od 4éj do 6éj popołudniu. Od 2éj do 4éj uczą się dzieci rysunków w szkole snycerskiéj. Uczennice są w wieku od lat 9 do 13. Chętnych do pobierania nauki była liczba tak znaczna, że nauczycielka z wielkim żalem, ze względu na zbyt szczupłe pomieszczenie, zaledwie jedną trzecią część zgłaszających się do szkoły przyjąć mogła.

Nauki udziela p. Stelcer ściśle podług planu zakreślonego przez Wydział krajowy, a uczennice robią wielce zadawalające postępy; są one w przeważnéj części pojętne, widać zamiłowanie i chęć do pracy, tak, że wątpić nie można, że po trzech półroczach dostarczy szkoła ta dobrze wyuczonych robotnic, które nietylko samoistnie pracować potrafią, ale stanowić będą zawiązek nowego rodzaju przemysłu domowego, który z czasem stanowić będzie ważne źródło zarobkowania dla tamtejszéj ludności.

Przy ciągłem interesowaniu się szkołą przez ludność miejscową, przypuścić można, że ilość uczennic na przyszły rok będzie pzynajmniéj dwa razy większą i że p. Stelcer, pomimo niezwykłéj pilności, sama nie będzie w stanie podołać zadaniu. W przewidywaniu téj ewentualności p. Stelcer naznaczyła już obecnie dwie ze swoich uczennic, a mianowicie Annę Tomek i Ludwinę Raj, jako takie, które w przyszłym roku pomagać będą w nauce na pierwszym kursie, w drugim zaś kursie sama p. Stelcer udzielać będzie nauki. Dzisiejsze pomieszczenie szkoły jest wprawdzie dostateczne, ale na przyszłość nieodpowiednie. Okazuje się konieczna potrzeba takiéj zmiany pomieszkania, ażeby późniéj szkoła przynajmniéj 30 uczennic pomieścić mogła, w dzisiejszym bowiem domku najwyżej 10 do 12 uczennic pomieścić można. W tym celu należałoby nająć dom grabarza, położony w pobliżu szkoły snycerskiej. Budynek ten jest dość obszerny, może w nim pomieścić się nietylko szkoła, ale także mieszkanie nauczycielki. Dom ten wymaga jednak odpowiedniego zaopatrzenia na zimę, i to kosztem co najwięcej 150 zł. P. Neusil oświadczył gotowość zajęcia się tą sprawą w razie, jeżeli Wydział da mu upoważnienie. Według regulaminu obowiązane były uczennice pierwszy zarobek, uzyskany ze sprzedaży wyrobionych koronek, użyć na zakupno warsztacików koronkarskich. P. Marszałek krajowy, zwiedzając szkołę, przekonawszy się, że uczennice są dziećmi ubogich włościan, nie posiadającemi, ani dostatecznego odzienia, ani nawet obuwia, darował warsztaciki uczennicom, tak, że zarobione pieniądze mogą użyć na zakupno obuwia. Obecnie zachodzi jeszcze potrzeba sprawienia 25 nowych warsztacików.

Trzeba także uzupełnić ilość krzeseł, sprawić szafę oszkloną na gotowe wyroby i materyały do wyrobów koronek, stół większy, lampy i t. p. P. Neusil oświadczył gotowość zajęcia się temi sprawami. Pomocnice nauczycielki trzeba będzie opłacać, i w tym celu proponuje szanowny sprawozdawca, ażeby Wydział wyznaczył na przyszły rok kwotę 25 zł. miesięcznie. Wysokość płacy dla każdej z pomocnic oznaczy komitet miejscowy na wniosek nauczycielki.

Szczególnie ważnym dla zakładu jest kierunek artystyczny. Pod tym względem wypowiada sprawozdawca zdanie, że wyroby uczennic znajdą dopiero stały i pewny popyt i odbyt, jeżeli będą miały odrębne charakterystyczne cechy, tak, że kupujący na pierwszy rzut oka pozna, że to są koronki zakopańskie. W pierwszym roku istnienia tej szkoły o kierunku artystycznym mowy być nie mogło. Obecnie zaś, kiedy po kilkumiesięcznem istnieniu szkoły, z powodu znakomitego kierownictwa tejże śmiało twierdzić można, że szkoła ma piękną przyszłość przed sobą, należy koniecznie zastanowić się, w jakim kierunku naukę dalej prowadzić trzeba, ażeby koronki zakopańskie miały odrębną charakterystyczną cechę.

P. Wierzbicki, zastanawiając się nad tą sprawą i zasięgnąwszy opinii p. Stelcerównej, zawodowo wysoko wykształconej, przyszedł do przeświadczenia, że potrzeba koniecznie wprowadzić nowe wzory, biorąc jako motywa kwiaty, stanowiące tak charakterystyczną florę tatrzańską. Co do techniki samej, skierować należy punkt ciężkości na wyroby koronek idriańskich, nie wykluczając jednak innych rodzajów wyrobów koronek klockowych. W tym celu zamierza pan Wierzbicki wykonać szereg odpowiednich wzorów i takowe przesłać szkole w Zakopanem z poleceniem, żeby przeważnie koronki podług tych wzorów wyrabiano. Koronki podług takich wzorów wykonane, różnić się będą co do motywów ornamentalnych zupełnie od koronek klockowych czeskich, idriańskich itp. i tem samem znajdą większy pokup, łatwiejszy odbyt i jako nowe, wytrzymają konkurencyę z wyrobami zagranicznemi. Ażeby szkoła koronkarska w Zakopanem coraz więcej się rozwijała, jest rzeczą konieczną, by nauczycielka odwiedzała podobne zakłady istniejące w Monarchii albo za granicą, i ażeby sama mogła nabyć szerszej wiedzy w zawodzie. Sprawę tę przedłożył p. Wierzbicki Marszałkowi krajowemu, który uznając słuszność zapatrywań, przyrzekł udzielić p. Stelcerównie urlopu, i wyznaczyć odpowiedni fundusz na sześciotygodniowy pobyt w Wiedniu, celem dokładnego obznajomienia się z techniką wyrobu koronek idriańskich, które mianowicie w drugim roku nauki, w myśl planu przez Wydział przepisanego, przedewszystkiem kultywowane być mają. Co do pytania, kiedy najodpowiedniej wysłać nauczycielkę do Wiednia, mniema p. sprawozdawca, że czas po skończonym pierwszym kursie, t. j. od 1 listopada do 15 grudnia, byłby najodpowiedniejszy. Koszta wycieczki p. Stelcerównej do Wiednia wynosiłyby ogółem około 160 złr.

Kurs przyszłoroczny szkoły koronkarskiej, według doświadczeń, poczynionych przez nauczycielkę, powinien wcześnie się rozpocząć; za przybyciem bowiem gości, w połowie czerwca, popyt za koronkami jest znaczny, tak, że szkoła powinna zaopatrzyć się w zapas towaru, ażeby dostarczyć takowego w miarę popytu. W końcu sprawozdania swego wypowiada p. Wierzbicki gorące uznanie tym gościom kąpielowym i mieszkańcom Zakopanego, którzy młodą szkółkę opieką swą otaczali.

Wiedeń 8 września.

> **Okowita.** Na naszem targowisku dla braku podaży wczoraj transakcyj nie było; notowano nominalnie bez zmiany 34·75 przy dobrej tendencyi.

Peszt, 7go wrześ.: 33·75—34·25 złr. — **Wrocław**, 7go wrześ.: na wrześ. 54·60 mrk., na paźdz. 53·50 mrk. — **Szczecin**, 7go wrześ.: w miejscu 56·10 mrk., na wrzesień 55·60 mrk., na wrzesień-październik 52·80 mrk., na kwiecień-maj 51·70 mrk. — **Berlin** 6go wrześ.: w miejscu 56·80 mrk., na wrzesień 56·[illegible] mrk., na wrzesień-październik 53·50 mrk., na kwiecień-maj 52·50 mrk. — **Paryż**, 7go wrześ.: na ten miesiąc 50·50 frk., na październik 51·— frk., na listopad-grudzień 51·25 frk., na styczeń-kwiecień 51·50 frk.

Ostatnie wiadomości.

Praw. Wiest. zamieszcza nominacyę magistra Grota na zwyczajego profesora języka i literatur słowiańskich w uniwersytecie warszawskim, oraz magistra Smirnowa na zwyczajnego profesora języka i literatury rosyjskiej w tymże uniwersytecie.

Według doniesień z Paryża, Turgeniew już na dwa tygodnie przed śmiercią odczuwał swój stan bez wyjścia i poczynił ostatnie rozporządzenia. Cały majątek ruchomy i całą swoją własność literacką zmarły zapisał pani Viardot. Na kilka dni przed zgonem, Turgieniew odezwał się do obecnego przy jego łożu artysty Bogolubowa: „Żyjcie i kochajcie ludzi tak, jak ja ich zawsze kochałem." W poniedziałek rano chory utracił samowiedzę, o godzinie zaś 2-ej po południu zakończył życie. Ciało przeniesiono już do cerkwi. Zwłoki spoczywają w trzech trumnach, pierwsza zwyczajna, spowita w materyi jedwabnej, druga metalowa, zwierzchnia zaś dębowa. Katafalk orzucony wieńcami, z pośród których wyróżnia się jeden od artystów rosyjskich w Paryżu.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 10 września. Arcyksiążę Albrecht przybędzie tutaj na końcowe manewry 12 września i uda się nazajutrz do Staregosioła.

Lwów 10 września. Wraz z wezwaniem na Sejm otrzymali posłowie od Marszłka zaproszenie na dwie pierwsze recepcye 16 i 23go września.

Lwów 10 września. W okręgu wyborczym gmin wiejskich Stryj Skole wybrany posłem na sejm krajowy profesor gimnazyalny Mikołaj Antoniewicz 95 głosami na 101 głosujących.

Wiedeń 10 września. Ostatnie dzieło Ferstela, nowy wielki ołtarz w „Schottenkirche" poświęcił uroczyście prałat Hauswirth. Prorektor Ricker miał uroczyste kazanie.

Wiedeń 10 wrześ. Dziś odbędzie się *requiem* za Starhemberga, Liebenberga i innych uczestników odsieczy wiedeńskiej, na które przybędzie jeneralicya. Towarzystwo śpiewaków męskich odśpiewa w grobowcach hymn żałobny. Rada miejska złoży wieniec na trumnie Starhemberga.

Wiedeń 10 września. Ogłoszone dotąd szczegóły testamentu hr. Chamborda są nieprawdziwe.

Tulln 10 września. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na jedenastą przed południem przybyło tu pod przewodnictwem ks. Czartoryskiego 200 Polaków. Na dworcu kolejowym powitał ich burmistrz serdecznie, zaprowadził do miasta i przed ratuszem miał mowę, w której oświadczył, iż mieszkańcy Tulln witają gości z taką radością, jak przed 200 laty witali dzielnego Sobieskiego z walecznemi hufcami. Mowie tej towarzyszyły huczne oklaski. Ks. Czartorski podziękował za serdeczne powitanie. Dziekan tutejszy powitał gości przed probostwem, poczem odprawił uroczystą sumę z *Te Deum*. Ksiądz Czerwiński (z kościoła śgo Ruprechta w Wiedniu) wygłosił kazanie w języku polskim, w którem podniósł historyczne znaczenie tego dnia. Podczas nabożeństwa rozdzielono pismo pamiątkowe hr. Stanisława Tarnowskiego. Na wspólnej uczcie wzniósł ks. Czartoryski toast na cześć N. Pana i domu cesarskiego, do którego Polacy zawsze byli przywiązani. Inspektor kolejowy Miller wniósł w języku polskim toast na pomyślność ojczyzny Polaków. Adwokat wiedeński Duniecki, podziękował w mowie w języku polskim i niemieckim, której towarzyszyły huczne oklaski, reprezentacyi miasta i duchowieństwu w Tulln za przyjacielskie przyjęcie, oświadczając, że ozdabiający salę obraz profesora Eliasza, przedstawiający wjazd Sobieskiego do Wiednia, jest darem dla miasta Tulln.

Burmistrz podziękował, zakończając swą mowę słowy: „Obyśmy zawsze połączeni byli w pokoju, tak jak teraz tutaj, i oby narodowości w Austryi podały sobie ręce dla dobra wspólnej ojczyzny!" Poczem wznoszono okrzyki: „Hoch! Niech żyje!" Dziekan poruszył w mowie swej kościelną i kulturną stronę tej uroczystości historycznej. Mowę tę przyjęto oklaskami. Ks. Czartoryski wygłosił w końcu mowę w języku niemieckim, w której zaznaczył, że agitacye polityczne starają się obniżyć znaczenie tej uroczystości pamiątkowej i że może dopiero po następnych stu latach będą umieli ocenić znaczenie tej uroczystości. Tem zakończyła się uroczystość patryotyczna. Wieczór porozjeżdżano się do Wiednia. Reprezentantem rządu był urzędnik starostwa Hernalskiego, Edward hr. Starzeński.

Tryest 10 września. Zamierzony kongres wszystkich włoskich stowarzyszeń robotników krajów nadbrzeżnych w Gradysce, zakazany został przez namiestnictwo.

Berlin 10 września. Zjazd Bismarka z Manteufflem w Gasteinie nie ma znaczenia politycznego. Bismark wymówił się od udziału w odsłonięciu pomnika w Niederwaldzie z powodu słabości.

Konstantynopol 10 września. Poseł turecki w Cetynii podał się do dymisyi. Zastąpić go ma jeneralny konsul w Ragusie Danisch effendi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 10 września Namiestnictwo zezwoliło na wycieczkę robotników do Bisamberg, jakkolwiek zakazało jej starostwo w Korneuburgu, ponieważ kierownik tej wycieczki zaręczył, iż odbędzie się ona spokojnie i stosownie do programu. Wycieczka odbyła się wczoraj istotnie spokojnie i w porządku; wzięło w niej udział 500 osób.

Wiedeń 10 września. Biuletyn z d. 9 b. m. przed południem brzmi jak następuje: Przebieg słabości Arcyksiężnej Stefanii był tak normalny, a nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się tak dobrze, iż odtąd dalsze biuletyny nie będą ogłaszane.

Wiedeń 10 września. Król hiszpański przybył tu o godzinie w pół do dziesiątéj wieczór. Na dworzec kolei zachoddniéj przybyli Cesarz, Arcyks. Rudolf, Arcyks. Albrecht, Wilhelm i Eugeniusz, ambasada hiszpańska, jenerał komenderujący i prezes policyi. W chwili przybycia pociągu zaintonowano hiszpański hymn ludowy. Cesarz przyszedł do wagonu królewskiego, uściskał i ucałował kilkakrotnie dostojnego gościa, którego następnie powitali równie serdecznie Arcyks. Rudolf i obecni Arcyksiążęta. Po przedstawieniu świty odbył się przegląd kompanij honorowych, poczem Cesarz, król hiszpański i Arcyksiążę udali się do Burgu.

Wiedeń 10 września. Na dzisiejszej mszy żałobnej w „Schottenkirche" za Starhemberga, Liebenberga i wszystkich poległych podczas odsieczy wiedenskiej był burmistrz, wiceburmistrz Steudel, wielu radców miejskich, kilku jenerałów i wszyscy oficerowie pozasłużbowi.

Wiedeń 10 września. Po *requiem* złożył burmistrz osobiście w grobowcach w Schottenkirche w imieniu rady miejskiej na trumnie Starhemberga wieniec wawrzynowy. Chór śpiewaków mezkich odśpiewał hymn żałobny. O godzinie wpół do dwunastéj deputacya z 60 członków wręczyła burmistrzowi łańcuch honorowy w ratuszu; przewodniczący tej deputacyi miał krótką przemowę, w której podniósł znaczenie i cel ustanowienia łańcuchów honorowych. Burmistrz po odczytaniu dokumentu tyczącego się ustanowienia łańcuchów odpowiedział, podnosząc w swej mowie, że dar ten nabiera przez to wartości, iż jest nowym dowodem miłości obywateli wiedeńskich do ojczystego miasta.

Budapeszt 10 września. *Ungarische Post* pisze, że doniesienie *Narodni Listy*, iż w Hercogowinie w końcu sierpnia miała miejsce bitwa między wojskiem a powstańcami, jest bezzasadne.

Zagrzeb 10 września. Wczoraj popołudniu wybił motłoch okna w jednej z kawiarni tutejszych, tudzież w kilku domach izraelickich. Na wyruszające wojsko rzucał motłoch kamieniami, poczem wojsko dało ognia; nikt nie został ranny. Aresztowano kilka osób. O godzinie 2 przywrócono spokój.

Wybory do rady miejskiej wyznaczone na dzień 10 b. m. odroczone zostały na czas nieograniczony. Ze wsi donoszą o bijatyce między ludem a żandarmeryą, w której kilku wieśniaków poległo, a kilku rannych.

Paryż 10 września. Wczoraj odbyła się znów konferencya między margr. Tseng a p. Challemel-Lacour. Tseng odroczył wyjazd.

Belgrad 10 września. Wskutek nawalnych deszczów nastąpiła powódź w zachodniej Serbii, która wyrządziła znaczne szkody.

Petersburg 10 września. *Inwalida* pisze, że z początkiem września odbędą się trzechdniowe manewra pod Siedlcami, w których weźmie udział 70 batalionów, 51 szwadronów i 122 dział.

Kopenhaga 10 września. Wczoraj przed południem odbyło się poświęcenie kaplicy rosyjskiej w obecności cesarza rosyjskiego, króla greckiego, króla duńskiego i księżnej Walii. Podczas śniadania na fregacie rosyjskiej „Derżana" wzniósł car toast na cześć duńskiej rodziny królewskiej, a król duński na cześć rodziny cara.

Aleksandrya 10 września. W ostatnich 24 godzinach był jeden wypadek śmierci na cholerę.

Kursa. — **Wiedeń** 10 września 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 77 95. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·85. Renta srebrna 78·35. — Renta złota 99 25. — 6% Renta złota węgierska 119·10. — 4% Renta złota węgierska 87·—.— — Losy z r. 1860 133·30. — Akcye Banku Austr. Węg. 834. — Akcye kredyt. 290·20. — Londyn 120·05. — Napoleony 9·51—. — Lombardy 151·70 Losy roku 1864 167·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 294 60. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 165·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 155 50. — Obligacye indemn. galicyjs. 99·— —. Losy prem. węgiersk. 112·50. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·—.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 196 50. — 6% Listy zast. hipot. 102·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—.— Akcye kolei Siedmiogro. 162·—. Marki 58·50. — Ruble 117·75. — Dukaty 5·66.—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 10 września. — Banknoty austryackie 171·15. — Krótki Wiedeń 170 80. — Krótka Warszawa 201·35. — Banknoty rosyj. 201·75. — 5% Listy zast. Polskie 62·60. — 4% Listy likwidac. Polskie 55·20. — Akcye kolei Karola Ludwika 126·37. — Akcye austr. kredytowe 496·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Szwajcarska Wystawa krajowa w Zurychu
od 1 maja do 30 września 1883 roku.
(251-12-12)

Poszukuje się od 1go października

mieszkania

składającego się z 2 pokoi i kuchni. Oferty pod liter. **A. Z.** poste restante **Kraków.**

MAGAZYN
strojów i sukien damskich pod firmą

Mme Anna

w Krakowie przy ul. Szewskiej Nr. 21, został świeżo zaopatrzony na zbliżającą się porę w znaczny wybór **kapeluszy, kwiatów, piór i koronek paryskich.** (2066-7-9)

Doniesienie.

W dniu **12 września 1883** odbędzie się w c. k. magazynie potrzeb wojskowych w Krakowie rozprawa ofertowa, przy której zabezpieczone będą następne potrzeby wojskowe na r. 1883/84, mianowicie:

dla stacyi Bochni: siano i drzewo opałowe,
„ „ Dembicy: siano,
„ „ Wadowic: siano i podściółka,
„ „ Kenty: siano, podściółka i słoma do łóżek.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdego dowolnego dnia w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (na Stradomiu Nr. 18, na II piętrze). (2155-3-3)

Od komisyi zarządzającej c. k. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

Mieszkanie nauczyciela gry na cytrze **Bernarda Kleina** znajduje się obecnie przy ulicy Karmelickiej Nr. 1, I. piętro. (2114-2-3)

Winogrona kuracyjne

4½ kilo gron l. 1	franco	zł.	1·50
4½ „ „ l. 2—3	„	„	1·80
4⁸/₁₀ „ **słoniny**	„	„	4·25
4⁴/₁₀ „ **smalcu**	„	„	4·—
4²/₁₀ „ **bryndzy**	„	„	3·70
1 „ **marmelady** morelowej lub innych gatunków		zł.	1·20—1·40

Cenniki korzeni wysyłam franco.

T. Gurowicz w Budapeszcie (2118-2-10)

Posadzki
różnego rodzaju z drzewa parą suszonego, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych (2014-5-8)

Maurycy Langrok,
kantor przy ul. Grodzkiej pod L. 46.

Kurs nauk
w Zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybucye szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1ym września b. r. Wpisy zaś uczennic do Zakładu od dnia 28 sierpnia. (1930-3-3)

Józefa Waligórska,
przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana.

Kawa surowa
po najtańszych cenach w workach po 4¾ kilo rzeczywistej objętości (**nie brutto 5 kilo zamiast netto**) opłatnie i z opakowaniem za pobraniem pocztowym.

Rio, najlep. gatunek, mocna	zł.	3·25
Domingo, bardzo smaczna	„	3·60
Santos, bardzo mocna, piękna	„	3·75
Jawa, zielonkowata, delikat., mocna	„	4·10
Cuba, ciemno zielona, delikatna	„	4·45
Jawa II, złoto-żółta, b. delikatna	„	4·20
Jawa I, złotożółta, najlepsza	„	4·60
Perłowa Mocca, dobra, spora	„	4·75
Ceylon, niebieskawo ziel., szlachet.	„	5·30
Ceylon perł. najwyborniejsza	„	5·40
Menado najsmaczniejsza	„	5·85
Mocca prawdz. arab. najaromatycz.	„	6·45

Kawa palona
szczelnie zapakowana w woreczkach po 4½ kilo netto.

Hamburska, mięszana moc delikat.	zł.	5·25
Wiedeńska, „ „ b. „	„	6·—

Nie trzeba się dać zbałamucić cokolwiek niższemi cenami, ze strony konkurencyjnej, gdyż i towar wtenczas jest w mniejszej ilości. Próby dla porównania opłatnie. (1880 5-13)

Robt. Kap-herr, Hamburg.
Sława mojej firmy ręczy za sumienną obsługę.

Zmieniłem mieszkanie i przyjmuję obecnie **chorych z cierpieniami żołądka i jelit** w mieszkaniu przy ulicy Siennej pod Nr. 3, II. piętro od godziny 12½—1½. (2119-2-3)

Dr Jaworski,
Docent chorób przewodu pokarmowego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

200 *lat oswobodzenia Wiednia.*
Jana III Króla Polskiego
Krakowskie pierniki
JUBILEUSZOWE
wyrobu **K. Molęckiego,**
fabryka pierników 26 lat istniejąca w Krakowie, ulica Bracka L. 5 (158).
(2181-3-3)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1658 36)

MAGAZYN
bławatny i konfekcyj damskich
J. Sobolewskiego
w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod L. 3 naprzeciw p. Glixellego
poleca na sezon obecny
wielki wybór gotowych płaszczy, paletotów, okryć i żakietów
oraz **nowości na suknie.**

Zamówienia na konfekcyą przyjmuje i wykonywa podług żurnali berlińskich i paryskich po cenach umiarkowanych. Próbki na żądanie opłatnie. (2159-3-7)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
z powodu ważnych interesów familijnych w krótkim czasie
pod firmą E. Filipowicz
ul. Grodzka, L. 13, dom W. P. Schwarza.
Poniżej cen fabrycznych!

Skład wyrobów **złotych i srebrnych**, jakoto większy wybór chińskiego srebra, w najlepszym gatunku. (2093-4-)

Na czas zjazdu
są mieszkania do wynajęcia:

1) 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia na II piętrze przy ulicy Krupniczej Nr. 10. Wiadomość tamże u stróża.
2) 5 pokoi umeblowanych, przedpokój i kuchnia na I piętrze. Bliższe szczegóły u stróża przy ul. Krupniczej pod Nr. 10. (2186-2-2)

Łóżka żelazne
(nie z blachy) z kutego najlepszego żelaza, podług fasonu, wyrabiam i sprzedaję na raty oraz wypożyczam. (2019-3-3)

L. R. Powiednicki,
majster ślusarski w Krakowie przy Małym Rynku pod Nr. 4.

☞ Uwiadamiam P. T. Rodziców, iż w domu mym przy ulicy Mikołajskiej, przy Małym Rynku pod Nr. 10 w Krakowie znajdą umieszczenie **uczniowie** z dobrém wychowaniem domowem — za miernem wynagrodzeniem. Prócz należytego kierunku naukowego i opieki, co do których śmiem na podstawie mój wieloletniej praktyki nauczycielskiej zapewnić P. T. Rodziców, mają uczniowie konwersacyę i lekcye języka francuskiego oraz fortepian do użytku. (2018-4-4) **Szypulski.**

Ogłoszenie.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim, zostającym pod kierunkiem **Karoliny Krynickiej** w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 176, dom Dra Retingera — kurs nauk w zakresie wyższego gimnazyum dla panien, rozpocznie się z dniem 1 września b. r. (1989-3-)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego. (1256-21-)

Najnowsze wydawnictwa K. Bartoszewicza:

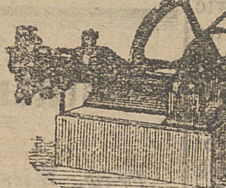
Lipiński Tymoteusz. Zapiski z lat 1825—1831. Cena 2 złr.
Pieśni polskie, zbiór ulubionych utworów patryotycznych, w miniaturowem wydaniu. 60 cnt., w oprawie 1 złr.
Buszczyński. Kraszewski-więzień i Niemcy. 2gie wydanie. 30 cnt.
Dzieduszycka Anastazya hr. Listy nauczycielki. 1 złr.
Dzieła Juliusza Słowackiego, najtańsze wydanie, w 5ciu tomach 4 złr. Tożsamo w oprawie 6 złr. Na welinie bogato oprawne 8 złr.
Dzieła Ignacego Krasickiego w 5ciu tomach, wydanie najtańsze. Cena 4 złr., w oprawie 6 złr.
Żółkowski. Momus. Cena 80 cnt., w oprawie 1 złr. 20 cnt.
Nowelle Dickensa, Puszkina, Daudeta, Jokaja i t. d. Cena zeszytu 50 cnt.

Księgarnia K. Bartoszewicza, Kraków, hotel Drezdeński. (2185-2-4)

W Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim
TEODORY JAWORSKIEJ
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod L. 12.
knrs nauk rozpocznie się w dniu 3. Września b. r.
Panienki uczęszczające do szkół publicznych

mogą znaleść pomieszczenie i wikt pod warunkami umiarkowanemi. Obok wszelkich wygód domowych i troskliwej opieki, zapewnia się ciągła konwersacya w językach francuskim i niemieckim, z rodowitemi cudzoziemkami, w Zakładzie zostającemi. Na żądanie nauka muzyki, śpiewu i tańców. — Porozumienie ustne lub na piśmie.
(2016- -5) **Teodora Jaworska.**

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.
Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (1722-78)
O SILE **1** DO **100** KONI.
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

MAGAZYN NOWOŚCI
D. IMMERWAHRA
c. k. nadwornego dostawcy
w Wrocławiu, w Rynku pod Nr. 19,
otrzymał już i poleca na nadchodzącą porę jesienną:

Wielki wybór nowości w konfekcyi damskiej, — **Materyały** jedwabne i wełniane, — **Wszelkie nowości** w konfekcyi białej, — **Wyprawy ślubne** po cenach umiarkowanych, — **Materye** i sztukaterye meblowe, firanki, dywany perskie i angielskie, oraz wszelkie przybory do kompletnych umeblowań salonowych, — **Pledy**, szale, chustki i kołdry rozmaitych wyrobów.

Ekspedycya i korespondencya polska. — Próby i zamówienia odwrotną pocztą. — Rabat od każdego zakupna w gotówce 4%. (1945-4-4)

Henkla soda do bielenia,
uznana jako najlepszy, najtańszy i dla bielizny i rąk zupełnie nieszkodliwy środek do prania. Wielka oszczędność mydła, przytem olśniewająca białość! [2123-3-6]

☞ Każda **oszczędna gospodyni domu** powinna zrobić próbę.
Do nabycia prawie we wszystkich handlach kolonialnych, towarów aptecznych i mydeł.



HOFFMEISTRA
Motor parowy.
Koszta ruchu 5% tańsze niż przy każdej innej maszynie do ruchu, za poręczeniem. **Patent. we wszystkich krajach. Korzyści:** Żaden osobny palacz, żaden ubytek pary, żaden osad kotłowy, żadna urzędowa koncesya, żaden fundament lub osobny kamień. Tania cena zakupna, cichy chód, prosta konstrukcya i t. d.

C. k. fabryka machin **H. C. Hoffmeister**
w Wiedniu, Meidling, Hauptstrasse Nr. II.

Świadectwa zdań o próbach hamowania przez radcę rządowego prof. J. Radingera i polecenia o wykonanych maszynach, następnie prospekta wraz z opisami darmo i opłatnie. (1626-8-)

Fabryka machin gospodarczo-rolniczych
UMRATH & COMP.
w **Bubna** pod **Prągą**
dostarcza najlepiej i najtaniej

pługów stalowych, machin drylowych i **siewników szerokorzutnych, młocarni kieratowych i ręcznych, garniturów do parowej młocarki o sile 3 koni, młynków do czyszczenia i krajaczów karmy.** (1795-20-28)

Poręczenie na jeden rok.

Cenniki z rycinami na żądanie opłatnie. — Swiadectwa i pochwalne uznania z różnych stron Galicyi.

Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r.
Uroczystości
ku uczczeniu pamięci Jana III.
w dzielnicach polskich i za granicą.

Broszura ta blisko 4 arkusze druku obejmująca, na welinowym papierze, w formacie dużej 8ki, wyszła już z druku i zawiera w sobie: 1. Opisy obchodzonych uroczystości i programy w zeszłym wieku 1783 r. 2) Obchody i programy uroczystości w r. b. w Krakowie z połączeniem uroczystości koronacyi Obrazu N. Maryi Panny na Piasku 3) Otwarcie Muzeum Narodowego. 4) 25cio-letni Jubileusz Jana Matejki. 5) Zjazd artystów i literatów. 6) Uroczystości ludowe. 7) Uroczystości we Lwowie i różnych miastach Galicyi. 8) W Wielkopolsce. 9) Na Szlązku, w Prusach i Austryi. 10) Za granicą, w Wiedniu, Rapperswylu i t. d. 11) Wskazówki i objaśnienia dla podróżnych.

Broszura ta wyszła staraniem Wydawnictwa *Czytelni ludowej* w Krakowie, ul. św. Gertrudy Nr. 5.

Cena egzemplarza 40 cnt. w. a.

Zamówienia w większej liczbie egzemplarzy a najmniej 10, ekspedyowane będą *franco* z dodaniem jednego egzemplarza. (2120-3-3)
Nabyć można we wszystkich księgarniach.

MODELE PARYSKIE.
Magazyn mód
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie, Rynek, Sukiennice L. 19,
poleca
wielki wybór najnow. kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich
po bardzo przystępnych cenach.

Magazyn poleca również własną pracownią sukien i okryć damskich pod kierunkiem pierwszorzędnych specyalistek zostającą i przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące. (2187-2-12)

MODELE PARYSKIE. MODELE PARYSKIE. MODELE PARYSKIE.

Poszukuje się zdolnych kolporterów
ze stałą płacą. Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 18 w Krakowie. (2109-3 3)

Zbiór z 42 sztuk starych
oryginalnych obrazów olejnych
znakomitych mistrzów francuskich, niderlandzkich i włoskich, dobrze utrzymanych, jest tanio do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela J. Chotovinsky w Lutomierzycach (Leitmeritz) w Czechach. (2062-2-2)

C. k. uprzywilejowana
galicyjska fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa
poleca swój Skład gotowych **Powozów** najświeższych kształtów, przy ulicy Starowiślnej, pod Nr. 16 w Krakowie, **po najprzystępniejszych cenach.** (2075-4-6)

Materye na suknie
tylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** za

złr. 4.96	z dobrej wełny owczej; za			
„ **8.—**	z lepszej	„	„	„
„ **10·—**	z pięknej	„	„	„
„ **12·40**	z najlepszej	„	„	

Pledy podróżne po złr. 4, 5 8 do złr. 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilardowe, poleca

J. Stikarofsky
skład fabryczny w Bernie (Brünn),
założony w 1866 r.

Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję napowrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Ponieważ przy moim interesie codziennie setki listów otrzymuję, upraszam zatem o podanie dokładnego adresu, — należy unikać powoływania się na dawne korespondencye, gdyż odszukanie tychże połączone j st z wielkiemi trudnościami. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (1887-8 24)

PISMO ŚWIĘTE
jest do nabycia u **H. Helda** w **Krakowie**, ul. Poselska 9 i w księgarni **A. J. Pick** we **Lwowie**, ul. Sykstuska 14.

Polska Biblia 8o w płótnie	złr. 1·20
„ „ 8o w skórze	„ 1·40
„ „ 8o „ złote brzegi	złr. 2·50 i 3·75
Polski Nowy Testament 32o w płótnie (X. Wujka)	c. 12
„ Nowy Testament 32o w skórze i złote brzegi (X. Wujka)	„ 45
„ Nowy Testament z psalmami 32o w płótnie	„ 18
„ Nowy Testament grub. druk. 8o	„ 50
Polskie Psalmy	„ 6

Jeszcze są do nabycia Biblie w hebrajskim, francuskim, niemieckim, czeskim i w wielu innych językach, według cennika, który się gratis na żądanie doręcza. (1919-4-4)

Dr. Ludwik Kozubski
przeniósł się z d. 1 września 1883 r. do **Nowego Sącza** i ordynuje w domu Wgo Lipińskiego, c. k. notaryusza, przy ulicy Węgierskiej. (2099-3-3)

OBRAZY STAROŻYTNE
są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w handlu kolonialnym **F. Dembińskiego** w Krakowie, ul. Floryańska L. 38. (2112-3-6)

Para koni arabskich
jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u Zarządcy pałacu Barona ***Puszeta*** w Krakowie przy ul. Starowiślnej pod L. 15. (2108-3-3)

Całe trzecie piętro
w Rynku „pod Jaszczurkami“ L. 8, składające się z sześciu pokoi, kuchni, strychu, piwnicy, jest każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość w handlu **Edwarda Fuchsa.** [2158-2-2]

Mieszkania
składające się z 4ch pokoi i kuchni, i z 2ch pokoi z kuchnią, oraz **kawalerskie mieszkania** są do wynajęcia, od 1go października w frontowym pałacu, przy ul. Lubicz pod Nr. 25. (2106-2-3)

Złoty medal
na wystawie w Wieliczce.
Do siewu:

Pszenica banacka	po 14	zł.	100	kg.
„ czerw. b. wąs.	„ 13½	„	„	„
„ moraws. biała	„ 13½	„	„	„
Żyto korrenckie	„ 11	„	„	„
„ polskie z gruntu piaskowego	„ 10½	„	„	„

z dóbr *Grodkowice*, poczta *Niepołomice.* (2051-6-10)

WINOGRONA
dojrzałe, słodkie wielkie jagody, koszyk 5 kilo po 1 złr 85 ct. opłatnie, za zaliczką, rozsyła do każdej stacyi pocztowej. (1943-9-12)
R. Maiti w Tryeście.

Dwóch uczniów,
mających uczęszczać do szkół w **Bielsku**, znajdzie wygodne pomieszczenie i dozór w naukach, przy czem lekcye w języku łacińskim, francuskim, w matematyce i muzyce, udzielane być mogą. Bliższa wiadomość u **Ant. Lieberta**, dyrektora szkół ludowych w **Bielsku.** (2069-5-5)

5 kilo koszyk
świeżych winogron stołowych
bardzo odpowiednich na kuracyę 1 złr. 95 c.
rozsyła opłatnie i bez kosztów za zaliczką (2127-2-2)
T. J. Fels w Tryeście.

Mąkę kościaną parowaną
w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1777-13-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

ODEZWA.

Czy wszyscy rodacy nasi w kraju wiedzą, że od lat czterech istnieje w Wiedniu humanitarna Instytucya „Przytulisko Polskie"? Sądząc po liczbie codziennie o przytułek i wsparcie zgłaszających się nieszczęśliwych rodaków głównie z Galicyi, Królestwa, ze wszystkich dzielnic dawnej Polski, oraz z Francyi, Włoch, Anglii i Ameryki, wracających do kraju polskich tułaczy, zdawałoby się, że tak!

Cóż to jest to „Przytulisko Polskie" w Wiedniu? zapyta niejeden. Jestto strażnica czci narodowej i dobrej sławy polskiego imienia na kresach Sławiańszczyzny. Zadaniem jego jest koić nędzę, ocierać łzy i chronić od żebraniny i tułactwa każdego nieszczęśliwego Polaka, zgłaszającego się o pomoc do „Przytuliska".

Wspierać instytucyę taką na obczyźnie jest zdaniem naszem, patryotycznym obowiązkiem każdego obywatela, całego naszego kraju.

Fundusze „Przytuliska" nie są wystarczające. Nawet w połowie niemożemy spełnić zadania naszego, taka jest liczba nieszczęśliwych rodaków, codziennie o pomoc do „Przytuliska" wołających. Więc, aby pozyskać znaczniejszy zasiłek, „Przytulisko" zamierzyło łącząc użyteczne z ofiarnością i pięknem z jednej, a epoką obchodu 200-letniego jubileuszu zwycięztwa naszego Króla bohatera Jana III. z drugiej strony, odwołać się do Was rodacy o poparcie wydawnictwa chromograficznej reprodukcyi wspaniałego obrazu, z całą artystyczną ścisłością wykonanej w znanym Zakładzie Konrada Grefé w Wiedniu. — Obraz ten przedstawia:

Wjazd Króla Jana III. do Wiednia,

przez znanego naszego mistrza profesora *Walerego Eliasza.* Znaczna część zysku z tego przedsiębiorstwa przypadnie na korzyść „Przytuliska Polskiego" w Wiedniu. Rodacy! przyłóżcie rękę do szlachetnego dzieła. Popierając „Przytulisko", utrwalając takowe, otrzecie nie jedną łzę, a nabywając wspaniały obraz jednego z pierwszych naszych mistrzów, uwiecznicie na przyszłe nawet pokolenia pamiątkę tak wielkiej dla naszego narodu epoki, oraz naszej dawnej wielkości i chwały.

Protektor „Przytuliska Polskiego": Książę *Konstanty Czartoryski.* — Za Wydział „Przytuliska Polskiego": Dr. *Paweł Duniecki* przewodniczący, *A. Kaczorowski* zastępca przewodniczącego, *St. Wartalski* sekretarz, *Edward Górski* skarbnik. — Wydziałowi: *Antoni Miller* inspektor kolei Karola Ludwika, X. *Zygmunt Czerwiński, Adam Czyżewicz, Stan. Gawlikowski, Jan Martynek, Józef Mikulski, Grzegórz Smólski, Piotr Szczeblewski, Józef Warchałowski, Tadeusz Zimmermann.* — Rewizorowie rachunków: *Antoni Prokesz* inspektor starszy kolei północnej, *Eustachy Durst* inspektor kolei południowej.

Uwaga. Aby umożliwić każdemu nabycie tego pięknego patryotycznego obrazu, nakładcy postanowili takowy wydać w 3ch kategoryach po poniżej ustanowionych bardzo przystępnych cenach:

Nr. 1. W wspaniałych, złoto, srebro, mosiądz lub miedź imitujących oksydowanych ramach 40 złr., zadatek 8 złr.

Nr. 2. W bardzo pięknych szerokich ramach złoconych lub czarnych ze złotem 18 złr., zadatek 4 złr.

Nr. 3. W skromniejszych pięknych ramach złoconych lub czarnych ze złotem 9 złr., zadatek 2 złr.

Łaskawe zamówienia należy przesyłać do „Przytuliska Polskiego" w Wiedniu, I., Donnergasse 1, które wszystkie obstalunki na ten obraz przyjmuje i po 1ym września każdy obstalowany obraz w 8 dni wyśle za pobraniem pocztowem lub kolejowem reszty należytości.

Opakowanie policzone będzie po własnej cenie. (1820-12-12)

Informacya dla zwiedz. Kraków

Wydanie 4te. Cena **10 centów.**
Jestto najtańszy, najnowszy, i najpraktyczniejszy przewodnik po Krakowie — wyszedł (2088-4-10) w *Księgarni Katolickiej* Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie (ulica św. Anny Nr. 2).

Po ś. p. Julianie Horainie zostało około 300 egzemplarzy **obrazu symbolicznego z historyi amerykańskiej,** z objaśnieniem po polsku. Jestto rzecz pożyteczna, a zarazem piękna litografia kolorowana. Obraz ten składa się z 64ch oddziałów, przedstawiających fakta historyczne i z 35ciu portretów sławnych ludzi.

Te obrazy są do sprzedania w księgarni p. *K. Bartoszewicza* w Krakowie.

Cena była dotąd 4 złr., obecnie zniżoną jest na 2 złr., sądząc, iż przystępniejsza cena, oraz wzgląd na rodzinę ś. p. Juliana Horaina, ułatwi rozprzedanie tychże.

Poszukuje się **do kupna majątku**, obejmującego od 500—1000 morgów, z budynkami i jeśli być może z inwentarzem, położonego w bliskości dróg komunikacyjnych, w Wiel. Ks. Krakowskiem lub w Galicyi Zachodniej.

Oferty z dokładnym opisem, wyrażeniem ceny i sumy długów, proszę adresować do kancelaryi **adwokata Dra Stanisława Abłamowicza** w Krakowie, Mały Rynek Nr. 1. — Pośrednicy wykluczeni. (2199-1-3)

HANDEL

artykułami, które mają ciągły odbyt, znaczny procent przynoszący i dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, jest do nabycia w Krakowie za parę tysięcy. Prowadzić może tak mężczyzna jak kobieta. Wiadomości udzieli biuro informacyjne *Wł. Jaworskiego*, ulica Floryańska Nr. 21 w Krakowie. (2163-1-3)

Do sprzedania zaraz:

1) **wieś pod Krakowem** o 2 mile, w uroczem położeniu, nowemi murowanemi budynkami, obszaru 170 morg. ról, 5 m. łąk, 4 m. ogrodów, 46 m. lasu, 30 m. pastwisk; grunta wydzierżawiają się po 17 do 70 złr. rocznie z morga;

2) **folwark** 1 mila od Krakowa, około 40 m. czarnej ziemi i dochód z młyna 600 złr. rocznie, dworek murowany szwajcarski, budynki nowe;

3) **dobra** większe z wspaniałym parkiem i pałacem, w uroczem położeniu.

Wiadomość u adwokata Dra *Wiktora Włyńskiego* w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 44. (2193-1-5)

Majątek ziemski

w ziemi Przemyskiej, o milę od drogi żelaznej położony, około 500 morgów doskonałej pszennej gleby z łąkami i lasem obejmujący, bez pośrednictwa faktorów — **do sprzedania.**

Informacyi udzieli z grzeczności Wy **M. O. Lwów** ulica Koralnicka Nr. 8, drugie piętro. (2195-1-3)

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I z edycyi 2 dzieła p. t.

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w **3-ch miesiącach bez nauczyciela** opracowana przez **P. Reussnera.** Cena egzemplarza kop. 60.

Prenumeratę na zeszyt II w ilości kop. 80 składać można we wszystkich księgarniach znaczniejszych. Zeszyt II pojawi się z początkiem października r. b.

Osoby posiadające kurs niższy z edycyi 1-ej mają prawo prenumerować kurs wyższy z edycyi 2, za dopłatą w Warszawie rs. 1 kop. 40— z prowincyi rs. 1 kop. 70. — Prenumeratorom z prowincyi najdogodniej będzie przysyłać przedpłatę na całe dzieło, t. j. rs 2 kop. 40.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie i Krakowie, tudzież p. **H. Altenberga we Lwowie.** (2165-1-2)

Nowe dzieło polityczne!

W poniedziałek 10 września zacznie się rozprzedawać dopiero co wydrukowany: **Mały podręcznik dla polskich polityków i dyplomatów,** ułożył tłumacz Machiavella. Drukowano tylko 200 egz. Można dostać w krakowskich księgarniach i dystrybucyach gazet; we Lwowie w księgarniach: Richtera, Millikowskiego i Polskiej. (2197-1-3)

PENSYONAT MĘZKI
Ryszarda Wilson

w Krakowie ulica Lubicz pod Nr. 3, I. piętro. (2189-1-3)

Dr. med. Karol Goebel

Docent dentystyki w Uniwers. Jagiellońskim,
powrócił i ordynuje jak dawniej przy ul. Franciszkańskiej 10. (2190-1-5)

MARYA LENAR
modystka z Paryża,

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej L. 8 naprzeciw hotelu Saskiego,
zawiadamia Szanowne domy, że otrzymała najświeższy transport z Paryża **kapeluszy, czepeczków** żabota i **kostyumów** gotowych, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach. (2192-1-3)

Un Français

désire une place de précepteur **Bonnes références.** — S'adresser au bureau du Journal. (2194-1-3)

Drukarnia

monogramów, liter i wszelkich deseni do bielizny, sukien, robót kościelnych i galanteryjnych. Rysunki wykonuje na atłasie, aksamicie itp. materyałach — Panienki uczęszczające do szkół mogą nabywać do nauki gotowe wzory na płótnie po umiarkowanej cenie. — Zamówienia przyjmuje od godz. 8—12 rano i od 2—6 wieczór przy ul. Dominikańskiej pod L. 1, II. piętro. (2188-1-3)

Vöslauskie winogrona kuracyj.

rozsyłam w 5 ko pocztowych koszykach opłatnie z opakowaniem za poprzedniem nadesłaniem 2 złr. 60 cent.

Przy zakupnie 10 koszyków 11 bezpłatnie.

Własnego chowu czerwone i białe wina, wielka butelka 50 i 60 ct. w beczkach hektolitr złr. 35 i 40 centów. (2129-1-14)

J. Mitterlechner jr.
VÖSLAU, Hochstrasse Nr. 1.

Kaczki olbrzymie
(orygin. Peking Enten)

są do nabycia, **para po 7 złr.** Bliższa wiadomość w handlu „pod Obrazem" w Rynku. (2079-5-10)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

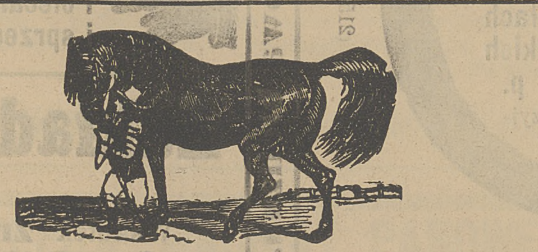
Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Ośmio-klasowy
ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI
MARYI SERWATOWSKIEJ

W KRAKOWIE, przy ulicy Wiślnej L. 8. dom „pod Zającem."

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z nowym rokiem szkolnym 1883/84 rozszerzam Zakład mój do klas 8. — Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września, porozumieć się można w każdym czasie ustnie lub listownie. Na żądanie przesyłam programy.

(1856-8-10) *M. Serwatowska.*



Jarmark na konie.

(2164)

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznej) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszej drugi tegoroczny jarmark na konie dnia **24 września 1883 i następnych.**

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1883 r.

J. Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika 3. Filia w Krakowie, Sukiennice 20,
WYRABIA

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct. (1056-15-)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

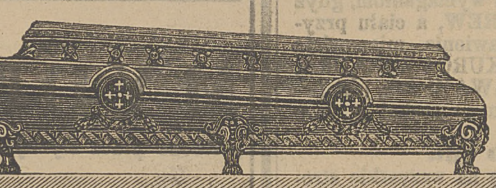
niepleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 ct.

Farby do stempli

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 centów.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi.



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podwórcu XX. Franciszkanów.**

(231-15 24) **FR. EBERT.**

Adres depesz: Ebert, Kraków.

Skład trumien.

Trumny metalowe, dębowe, sosnowe, manszastrowe i imitacye metalowych — wysprzedaje po bardzo niskich cenach (1972-1-5)

Ludwik Stasiński
w Krakowie przy ulicy św. Tomasza (Żydowska) pod L. 3 (245).

CUKIERNIA warszawska
ADAMA ROSZKOWSKIEGO

w Krakowie, główny Rynek, róg ulicy Szewskiej,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność iż przez ciąg trwania Uroczystości Sobieskiego dodawać będzie **bezpłatnie medal pamiątkowy** (metalowy) kopja pomnika Sobieskiego w Warszawie; do każdego średniej wielkości pudełka cukierków.

Cukierki i Czekoladki w kilkudziesięciu gatunkach z jak najdelikatniejszemi smakami. Ceny zwykłe.

Przytem nadmieniam, że posiadam współpracowników z pierwszorzędnych warszawskich i lwowskich cukierni. (2191-1-2)

Potrzebny jest natychmiast

guwerner

na wieś, do ucznia z 2 klasy gimnazyalnej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Wiślnej, pod Nr. 7, od godz. 3—4. (2 03 3-5)

Salon mód paryskich

ulica Wiślna Nr. 9, I piętro,
zaopatrzony został w świeży wybór **kapeluszy, kwiatów i piór paryskich.**

PRACOWNIA SUKIEN.

Materyały na suknie balowe i kostiumy w wielkim wyborze. (1958-11-15)

Klementyna Chojecka.

Wszelkiego rodzaju hafty,

mianowicie w zastosowaniu do przyborów kościelnych, całkowite wykonywanie takowych, również naprawę najbardziej uszkodzonych, z całą znajomością sztuki starożytnej i w odpowiednim stylu, wykonywa zaszczycony uznaniem i poparciem Wydziału krajowego i medalem wystawy krajowej: **Zakład Barbary Darowskiej w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 33.** (2107-2-4)

SKŁAD BRONI

pod godłem (2097 4-14

DIANA

w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 7,
sprzedaje **broń palną do polowania, własnej obrony, pokojową** i t. d. **Naboje** próżne oraz gotowe wszelkich systemów i inne przedmioty w obręb myślistwa i własnej obrony wchodzące. Towar dobry, ceny przystępne.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1687 47)

Dostać można w Krakowie w aptekach p. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU, WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie

wyszedł:

Wroński Adam. POLONEZ JUBILEUSZOWY w 200-letnią rocznicę odsieczy Wiedeńskiej. Cena 60 cent. (1864-4-5)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
w Poznaniu,
ulica Wodna Nr. 25, wydała własnym nakładem i poleca:

Sobieski pod Wiedniem.

Na pamiątkę 200 letniego jubileuszu

napisał *J. Chociszewski.*

Broszura ta wielkiego formatu obejmuje 36 stron i 14 rycin artystycznie wykonanych przez Walerego Eljasza **Cena 15 fen.** (9 ct austr.), z przesyłką 20 fen. (12 ct. austr.) **Przy odbiorze większej ilości** znacznie taniej. (2022 4 6)

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

otrzymała na skład następujące dzieła:

ANCZYC Wł. L. Tyrteusz. 15 cnt.

Aspiracye polityczne porozbiorowe narodu polskiego, napisał Stanisław Z..... wyd. 2gie przejrzane. 4 złr.

BUKOWSKI Julian X. Dzieje reformacyi w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku, według najnowszych źródeł, tom I: Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi, z mapą dyecezyi krakowskiej XVI wieku. 4 złr. 50 cnt.

BUSZCZYŃSKI Stefan. Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość, zeszyt I. 1 złr. 80 cnt., zeszyt II. 80 cnt.

CHEŁMECKI Jan X. Słowo o odsieczy Wiednia, z okazyi 200nej rocznicy na d. 12 września 1883 r. przypadającej. 40 cnt.

GADON L. Z życia Polaków we Francyi, rzut oka na 50letnie koleje Towarzystwa historyczno-literack. w Paryżu, 1832—1882. 1 złr. 50 cnt.

HELCEL A. Z. Listy Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery, wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób. 6 złr.

JAŚKOWSKI J. N. Poezye, z portretem autora. 2 złr.

KLUCZYCKI Fr. Wyprawa wiedeńska r. 1683. 1 złr. 20 cnt.

LELIWA Ludwik Piotr. Jan Sobieski i jego wiek, tom I. i II. Każdy tom po 2 złr.

SKRZYŃSKI St. Andrzej hr. Zamojski i jego program polityczny. 30 cnt.

SUPIŃSKI Józef. Siedm wieczorów, opowiadania z życia społecznego, wydanie szóste przejrzane i znacznie pomnożone. 20 cnt.

Teka Nieczui, posłanie Im. pana Nieczui do Małych Polaków i Czerwonych Rusinów, a które też i Wielcy Polacy na czas sobie czytać mogą dla zbudowania i dla krotochwili. 2 złr. 75 cnt. (2046-2-3)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

Ulica KARMELICKA Nr. 1. I-sze piętro, schody frontowe (dawniej ul. Krupnicza. Nr 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (1502-41)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 10 września.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 75	117 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 75
Dukat ważny	5 61	5 70
20-frankówka	9 47	9 55
Imperyał ważny	9 73	9 83
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 30	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	89 50	90 75
4% „ „ „ „ II em.	86 50	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 —	99 75
6% listy „ bankn hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 75	94 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rs.	100 50 rs.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	88 — rs.	89 — rs.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	293 —	295 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	165 —	167 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 7 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	[illegible]	[illegible]
4⅕% „ srebrna	[illegible]	[illegible]
4⅕ „ złota	[illegible]	[illegible]
4⅕% Losy z roku 1854 po 250	[illegible]	[illegible]
4% „ „ 1860 „ 500	[illegible]	[illegible]
4% „ „ 1860 „ 100	[illegible]	[illegible]
„ „ 1864 „ 100	[illegible]	[illegible]
„ „ 1864 „ 50	[illegible]	[illegible]
Losy Como-Renten	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	[illegible]	[illegible]
Bukowińskie „	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie „	[illegible]	[illegible]
Morawskie „	[illegible]	[illegible]
Niższo-austryackie „	[illegible]	[illegible]
Wyższo-austryackie „	[illegible]	[illegible]
Szląskie „	[illegible]	[illegible]
Styryjskie „	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie 7%	[illegible]	[illegible]
Węgierskie „	[illegible]	[illegible]
Węgier. z klauz. 1867 „	[illegible]	[illegible]
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	[illegible]	[illegible]
6% Renta węgierska złota	[illegible]	[illegible]
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 zł.	[illegible]	[illegible]
Boden-Credit węgierskie . 140	[illegible]	[illegible]
„ „ austryackie . 80	[illegible]	[illegible]
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160	[illegible]	[illegible]
„ „ węgierskie . 200	[illegible]	[illegible]
Depositen-Bank . 200	[illegible]	[illegible]
Escompt Gesell. niż. austr. . 500	[illegible]	[illegible]
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200	[illegible]	[illegible]
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600	[illegible]	[illegible]
Unionbank . 100	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank ogólny . 140	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein . 100	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 zł.	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume . 200	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 zł. 5%	[illegible]	[illegible]
Elżbiety . 200	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis . 200	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol . 200	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Nordbahn . 1050	2625	2628
Franc. Józefa . 200	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa . 200	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika . 200	[illegible]	[illegible]
Kaschau-Oderberg . 200	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr. . 200	[illegible]	[illegible]
„ Lit. B. 200	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka . 200	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb. Gesell. 200	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy) . 200	[illegible]	[illegible]
Theissbahn (Cisańska) . 200	[illegible]	[illegible]
Węgier. gal. Łupkowa . 200	[illegible]	[illegible]
„ Nord-Ost . 200	[illegible]	[illegible]
„ Westb. Südb. w. 200	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
4% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	[illegible]	[illegible]
5% Boden Credit allg. złotem płatne	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
5% Listy dłużne . 20 lat	[illegible]	[illegible]
5% Towarzystwa kredyt.	[illegible]	[illegible]
złote 36 lat	[illegible]	[illegible]
4½% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
5% „ „ „ „	[illegible]	[illegible]
5% Bank Hipot. lwow.	[illegible]	[illegible]
5% „ „ „ nowe 37 lat	[illegible]	[illegible]
5% „ Włośc.	[illegible]	[illegible]
5% Bank austr. węg. (National) wal. a.	[illegible]	[illegible]
4½% „ „ „	[illegible]	[illegible]
5% Oesterr. Hypoth. Bod.-Credit	[illegible]	[illegible]
5% „ Boden Kredit-Institut	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 zł. 5%	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume . 300 „	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1874 . 300 „	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch. . 300 „	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1862 . 200 „	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 —	105 25
„ wal. austr.	101 —	101 50
„ Mor. Szląs. linia 1871/72 5%	106 50	107 50
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa Em. 1867 . 200	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1873 . 200	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1884 . 200	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 200	[illegible]	[illegible]
„ II 1871 300	[illegible]	[illegible]
„ III 1874 200	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb. 200	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300	[illegible]	[illegible]
„ II 1867 300	[illegible]	[illegible]
„ III 1868 300	[illegible]	[illegible]
„ IV 1872 300	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr. 200	[illegible]	[illegible]
„ Lit. B. Em. 1874 200	[illegible]	[illegible]
Rudolfa 200	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1869 . 200	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1872 . 200	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie . 200	[illegible]	[illegible]
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	[illegible]	[illegible]
Südbahn . 500 fr. 3%	[illegible]	[illegible]
„ 200 zł. 5%	[illegible]	[illegible]
Theissb.-Cisańska 200	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowa 200	[illegible]	[illegible]
„ II Em. 200	[illegible]	[illegible]
„ Nordost . złotem 200	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1874 200	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau Regul. 100 zł.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Węgierskie 100	[illegible]	[illegible]
„ „ 50	[illegible]	[illegible]
Tureckie 100 fr.	[illegible]	[illegible]
Kredytowe [illegible]	[illegible]	[illegible]

		płacą	żądają
Clary	złr. 42	37 50	38 25
4% Donau-Dampfsch.	„ 105	109 —	110 —
Insbrucku	„ 20	21 —	21 50
Keglewicha	„ 10½	17 50	18 50
Krakowskie	„ 10	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy)	„ 40	38 —	40 —
Palty	„ 42	37 70	38 —
Rudolfa	„ 10½	20 —	20 50
Salma	„ 40	[illegible]	[illegible]
Salzburgskie	„ 20	[illegible]	[illegible]
St. Genois	„ 40	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	„ 20	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	„ 100	[illegible]	[illegible]
„	„ 50	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	„ 20	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	„ 20	[illegible]	[illegible]
Waluty.			
Dukaty ważne		[illegible]	[illegible]
20 frankówki		[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie		[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie		[illegible]	[illegible]
Liry tureckie złote		[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie 100		[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy za 100		[illegible]	[illegible]

Lwów 6 wrześ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. po złr. 200	[illegible]	[illegible]
5% „ Banku hipot.	[illegible]	[illegible]
„ „ 37-letnie	[illegible]	[illegible]
„ Banku włośc.	[illegible]	[illegible]
6% Obligi indemn. gal. włośc. galic.	[illegible]	[illegible]
„ pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]

Warszawa 6 wrześ.

5% Listy zastawne nowe 1869 r.	[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]